

# DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Ostatni numer liczy 10 str.

Redakcja przyjmuje codziennie od godz. 10-12 w pol. Rękopisów Redakcja nie wraca

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza  
Redakcja Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18

Konto czekowe P. K. O. Nr. 205.102  
Tel. Redakcji dzienny 22-18 nocny 16-80

Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr 20

Rok IV.

Bydgoszcz, sobota 6 maja 1933

Nr. 103

## RZECZPOSPOLITA POLSKA Ministerstwo Skarbu

### Obwieszczenie o wypuszczeniu biletów skarbowych Serji I

Ministerstwo Skarbu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w wykonaniu ustawy z dnia 24 marca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 22 poz. 172) oraz rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 1 kwietnia 1933 r. (Dz. U. R. P. N. 24 poz. 199) wypuszczone zostały bilety skarbowe Serji I. w odcinkach po 1000 i 10.000 złotych na łączną sumę 75.000.000 złotych.

Terminy płatności biletów skarbowych serji I. są trzy- i sześciomiesięczne.

Oprocentowanie biletów trzymiesięcznych wynosi 4½%, biletów sześciomiesięcznych 6% w stosunku rocznym; procenty płatne są zgóry przez potrącenie od wartości imiennej biletów.

Bilety skarbowe są wolne od podatku od kapitałów i rent.

Bilety skarbowe mają wszelkie prawa papierów posiadających bezpieczeństwo pupilarne.

Bilety skarbowe nie podlegają ustawie o utraconych tytułach na okaziciela.

Bilety skarbowe w terminach ich płatności wykupywane będą bez żadnych ograniczeń i potrąceń we wszystkich oddziałach Banku Polskiego.

## „Bez namiętności...“

### Min. Beck przyjął posła Rzeszy v. Moltkego

Warszawa, 5. 5. (PAT). Rozmowa, która miała miejsce dnia 2 bm. między kanclerzem Rzeszy, w obecności ministra spraw zagr. barona von Neuratha, a posłem polskim w Berlinie dr. Wysockim, której treść omówiona została przez biuro Wolffa wpływa uspokajająco na stosunki niemiecko-polskie.

W związku z tą rozmową przyjął minister spraw zagranicznych p. Beck w dniu wczoraj

szym posła niemieckiego w Warszawie von Moltkego i w rozmowie potwierdził, że rząd polski ze swej strony ma zdecydowany zamiar utrzymać swoje nastawienie postępowania jaknajściślej w ramach istniejących traktatów. Minister spraw zagranicznych wyraził dalekie życzenie, by obydwie kraje swoje wspólne interesy rozpatrywały i traktowały bez namiętności.

skiego przeciwko prowadzonej ostatnio przez „pewne związki polskie” na pograniczu, polityki rewizjonistycznej, cytując słowa komunikatu o zamiarze rządu Rzeszy utrzymania swego postępowania w ramach istniejących traktatów.

Paryż, 5. 5. (PAT). „Petit Parisien” p. t. „Kanclerz Hitler miał długą rozmowę z ministrem polskim w Berlinie” podaje z Berlina własną korespondencją, w której m. innemi pisze:

„W kołach politycznych berlińskich, przywiązuje się do tych rozmów jaknajwiększe znaczenie. Kanclerz Hitler miał w sposób ogólnikowy poruszyć w wytknięte zagadnienia istniejące pomiędzy obu krajami, a które w ciągu ostatnich lat doprowadziły, o czem powszechnie wiadomo, do poróżnienia poglądów. Szef nowego reżimu niemieckiego miał podkreślić wolę pokoju trzeciego Reichu i dał wyraz zamiarom utrzymania stanowiska i postępowania Niemiec ściśle w ramach istniejących traktatów. Miał również wygłosić pogląd, że dwa sąsiadujące kraje powinny zbadać bez namiętności sprawy, które je dzielą i pertraktować na ten temat. W KOŁACH POLITYCZNYCH POLSKI NADAJE SIĘ INICJATYWIE RZĄDU NIEMIECKIEGO ZNACZENIE „OFERTY POKOJOWEJ”, PRZEDŁOŻONEJ POLSCE.”

Oprócz „Petit Parisien” poranna prasa paryska podaje albo krótki komunikat Havasa z powołaniem się na biuro Wolffa o odbytych wczoraj rozmowach albo narazie wiadomości o premiera

Wiedeń, 5. 5. (PAT). „Wiener Neueste Nachrichten” zaopatrują swoje doniesienia berlińskie o rozmowie między posłem Wysockim a kanclerzem Hitlerem tytułem: „ODPREŻENIE POLSKO-NIEMIECKIE?” Organ wielkoniemiecki wywodzi: jak poważne były usiłowania poprawienia stosunków polsko-niemieckich wynika już z faktu, iż w rozmowie kanclerza z pos. Wysockim brał udział także minister spraw zagranicznych Neurath i że następnie odbyła się dalsza rozmowa posła z p. Neurathem.

Nie oddając się zbyt optymistycznym oczekiwaniom można jednak powiedzieć, że po tym kontakcie otworzyły się być może widoki zasadniczego nowego uregulowania stosunków między obu państwami.

Jakie praktyczne skutki wynikną z tych wzajemnych akcji dyplomatycznych, nie da się w szczególach jeszcze przewidzieć, w każdym razie próby doprowadzenia do poniekąd złośliwego stanu zostały uczynione, należy się tylko spodziewać, że zostaną uwiecznione powodzeniem.

### Laroche i Bastianini w Ministerstwie Spraw Zagr.

(o) Warszawa, 5. 5. (tel. wł.) Po wizycie posła v. Moltkego p. minister Beck przyjął na dłuższej audjencji ambasadora Francji Laroche'a i ambasadora Włoch Bastianiniego.

### Druga rozmowa

Berlin, 5. 5. (PAT). Biuro Conti donosi, że niezależnie od audjencji posła Wysockiego u kanclerza Hitlera, odbyła się druga rozmowa między ministrem Wysockim a ministrem spraw zagranicznych von Neurathem.

W kołach politycznych, głosi komunikat biura Conti, wskazują, że fakt odbycia tych dwóch rozmów dosadnie świadczy, jak poważną i gruntowną była wymiana poglądów o ważnych dla Niemiec i Polski zagadnieniach.

### Rozmowa Hitlera z Wysockim w oświeceniu prasy świata

London, 5. 5. (PAT). Komunikat biura Wolffa w sprawie wizyty min. Wysockiego u kanclerza Hitlera ukazał się we własnej depeszy „Timesa” powtarzający mniej więcej treść komunikatu.

„Daily Telegraph” powtarza dosłownie w cudzysłowie komunikat Wolffa i obok zamieszcza dłuższą depeszę o audjencji się hitlerowców nad profesorami żydami i o ostatnich posunięciach w stosunku do związków zawodowych.

„Manchester Guardian” podaje w cudzysłowie komunikat w całości.

„Daily Express” podaje wiadomość na stroniency nietytułowej, zapożyczając ją w kilka słów komentarza. Komunikat ukazał się p. t. „Przyrzeczenia Hitlera wobec Polski”, Niemcy obiecują szanować traktaty”. Dziennik w depeszy własnego korespondenta berlińskiego dodaje do komunikatu następujący komentarz: „Spotkanie, które miało być bardzo serdeczne, daje nadzieję, że przyczyni się do umięcia poważnego napięcia pomiędzy Niem-

cami a Polską.”

Berlin, 5. 5. (PAT). Prasa niemiecka na naczelnym miejscu ogłasza komunikat urzędowy o rozmowach kanclerza Hitlera i ministra Neuratha z posłem Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie dr. Wysockim.

Wszystkie dzienniki zgodnie podkreślają doniosłe znaczenie tych konferencji.

„Deutsche Allgemeine Zeitung” zaznacza, że chodziło głównie o zagadnienia zasadnicze i że do nich przedewszystkiem odnoszą się oświadczenia komunikatu.

„Berliner Tageblatt” wyraża oczekiwanie, że „wielkie aktualne kwestje polityczne między sąsiadami wschodnimi uregulowane zostaną w drodze bezpośredniego porozumienia między rządami obu państw.”

Hugenbergowski „Lokal Anzeiger” wskazuje na powagę rozmów i wyraża oświadczenie kanclerza przekona Polskę o pokojowym charakterze polityki zagranicznej rządu narodowego w Niemczech.

„Tag” domaga się interwencji rządu pol-



# Przygwozdzienie „narodowego” bezprawia

## Na marginesie spraw Pom. Towarzystwa Rolniczego

Jak już wczoraj pokrótce donosiliśmy, — znany „zamach” partyjny, dokonany dnia 23 marca br. w łonie Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, a zmierzający do „wzięcia siłą” naczelnych władz tej instytucji w ręce czynników Stronnictwa Narodowego, doczekał się rychłego a żarliwego końca. Niezależnie od silnych i stanowczych głosów słusznego oburzenia, jakie się przeciw temu skandalicznemu aktowi partyjnego zachwalsstwa podniosły ze strony wszystkich poważnych placówek społecznych pomorskiego rolnictwa, — głos w tej sprawie zabrał również ten czynnik państwowy, który jedynie i bezspornie powołany jest do czuwania nad prawidłowością i prawomocnością urzędowania władz w stowarzyszeniach i instytucjach społecznych.

Czynnikiem tym jest sąd państwowy, jako instancja rejestrująca i legalizująca zarządy zrzeszeń i towarzystw. Dla Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, jako mającego swą centralną siedzibę w Toruniu, kompetentnym jest w tym wypadku toruński Sąd Grodzki. Otóż właśnie ten Sąd, do którego samowolnie „zarząd” partyjny PTR po swym skandalicznym „wyborze” z dnia 23 marca br. ośmielił się zwrócić z prośbą o zarejestrowanie, prośbę tę postanowieniem z dnia 2 maja br. kategorycznie i zdecydowanie odrzucił, uznając ów „wybór” za sprzeczny ze statutem Towarzystwa, a więc nieważny. Tem samym, Sąd ponad wszelką wątpliwość stwierdził, że wprowadzony w marcu przez „narodowe” czynniki partyjne „zarząd” — jest zarządem bezprawnym.

Dla tem silniejszego podkreślenia bezprawia, jakie na grunt PTR usiłowały wprowadzić nieliczące się z prawami „skrupułałami” czynniki polityczno-partyjne, — Sąd w postanowieniu swem wezwał jednocześnie dawny Zarząd Główny PTR do niezwłocznego objęcia zpowrotem poprzednich czynności, nieformalnie, nielegalnie i nieprawnie odebranych mu przez „nowy” tj. partyjny „zarząd”.

W ten sposób w całej rozciągłości potwierdzony został ten pogląd, któremu daliśmy wyraz natychmiast po wypadku z dnia 23 marca, a który podzieliła z nami cała uczciwa większość pomorskiego rolnictwa. W ten sposób uwidoczniły się również owe konsekwencje, które — jak to wówczas partyjnemu „zarządowi” PTR przepowiedzieliśmy, — musiały nań i na ukryte za nim sprężyny polityczne Stronnictwa Narodowego spaść z nieuchronną, ostrą koniecznością.

Decyzję Sądu wraz z obszernym i wszechstronnie ujętym uzasadnieniem podajemy — z uwagi na jej ogólne znaczenie — na innym miejscu dzisiejszego numeru, w pełnym brzmieniu (str. 6-ta).

Nie pierwszy to bowiem raz zdarza się, że Sąd, jako czynnik państwowy czuwający nad praworządnością działania i czynności zarówno jednostek jak grup, zrzeszeń i ciał zbiorowych, wypowiada głos zdecydowanie piętnujący metody partyjnego, tzw. „narodowego” działania jako metody nielegalne, wyraźnie mijające się z prawem czy ustawą. Nie pierwszy raz powaga Sądu przygwozdzona zostaje perfidja tzw. „narodowego” myślenia i postępowania, usiłująca temu postępowaniu nadawać nazwę sprytnych pozory „legalności”, w gruncie rzeczy zaś z całą świadomością i z całą złą wolą pod te pozory podprowadzająca swe istotne cele, nic z prawem nie mające wspólnego, a przeciwnie: — z prawem stojące w rażącej i niegodziwej sprzeczności. Na takim to przeciwie pokrywaniu partyjnych celów pozorami zewnętrznymi polegała zawsze i stale w Polsce cała przez obóz „narodowy” tak w wielkich jak w małych sprawach i kwestjach reklamowana „obrona praworządności”. Na takich pozorach budowano przecież nawet w r. 1921 Konstytucję Marcową. Na takich pozorach budowano osławiony „Pakt Lanckoroński”. W oparciu o takie pozory, wrzeszcząc o „dyktaturze” Piłsudskiego, po dziś dzień ze strony „narodowej” atakuje się Państwo Polskie, robiąc

to pod pokrywką rzekomej „walki z rządami”.

Przykładów na to nie brak zresztą i na Pomorzu. Z pośród multum faktów wystarczyłoby przytoczyć choćby tylko ten jeden, którego pamięć utrzymuje się po dziś dzień żywo, a którego podobieństwo z „zamachem” dokonany przez pp. „narodowców” w Pom. Towarzystwie Rolniczem nasuwa się mimowoli samo przed oczy. Faktem tym jest krwawy występ istniejącego jeszcze wówczas OWP w czasie święta Sokółów w dniu 10 lipca r. ub. w Gdyni. Pamiętamy wszyscy, że „występ” ten pozorowany był również ze strony „narodowej” pretekstami rzekomej „legalności”. Pamiętamy doskonale, na jak karkołomne i naciągnięte wywody puszczala się prasa Str. Narodowego, ażeby „udowodnić”, że skandaliczny i bezwstydy wybrzyk zdziwiających elementów partyjnych był sobie tylko „niewinnym”, „legalnym”, „zgodnym z prawem i przepisami” aktem płynącym z pobudek „ideowych”. Wiadomo jednak, jak tę sprytną a cyniczną próbę uniewinniania się z popełnionego bez-

prawia ocenił właściwy czynnik, do wyrokowania o praworządności działania ludzkiego w Państwie jedynie powołany i uprawniony, t. j. Sąd.

W wypadkach gdyńskich z lipca ub. r. „ideową” pobudką endeckiego wystąpienia miały być pozory „patriotyzmu” i rzekomej „obrony interesów polskości”. W marcowym „zamachu” endeckim na opanowanie władz naczelnych PTR „ideową” pobudką miały być pozory „dbałości o Towarzystwo”: również rzekomej „obrony interesów pomorskiego rolnictwa”. Ale w jednym i drugim fakcie — cel obu zamachów był nader zbliżony i podobny do siebie: — „branie siłą” i nieliczące się z żadnymi prawnymi hamulcami — wdzieranie się na grunt, gdzie dla partyjnego interesu możnaby — wedle swego spodziewania — zyskać choć trochę t. zw. „politycznego” wpływu.

W uzasadnieniu swej decyzji, odrzucającej rejestrację nieprawnie wybranego, partyjnego „zarządu” PTR, Sąd stwierdził wyraźnie: — „Postanowienia statutu danego towarzystwa są zarówno

## Pogrożki z Bytomią

### Trzy po trzy posła do Reichstagu

Posel do Reichstagu, dr. Kleiner, wygłosił w Bytomiu odczyt na temat oddziaływania „odrodzenia narodowego” na niemiecki wschód. Kleiner powiedział m. in., że „najcięższym grzechem, który demokracja popełniła, było dobrowolne rozbrojenie i tem samym zrzeczenie się wschodu.

Nowopowstałe Niemcy nie spoczną wesołej, dopóki czarno-biało-czerwona chorągiew ponownie nie załopocze nad zrabowanymi ziemiami”.

Rozwodząc się w dalszym ciągu szerzej

nad kwestją gdańską i określał „rozdarcie” Śląska jako hańbę Europy, Kleiner zakończył swoje przemówienie następującymi słowami: „Niechaj światło zajaśnieje znów nad niemieckim wschodem”. Podobnie jak Niemcy odnalazły siebie same, tak też i ludność zrabowanych (!) ziem wschodnich odnajdzie drogę do Niemiec”.

Oby statnie ci Niemcy, którym się w Polsce niepodoba jak najprędzej wyruszyli do Vaterlandu! Innego „powrotu” do Niemiec być nie może.

# Państwo buduje się pracą, a broni krwią

## Imponujący przebieg zlotu Legionu Młodych w Poznaniu

Po Warszawie i stolicy Pomorza Toruniu, odbył się w dn. 3 maja w Poznaniu Zlot członków Legionu Młodych z całego kraju, połączony z III ogólnopolskim Kongresem Legionu Młodych. Zjazd ten, jako zamknięcie jednego z etapów pracy i przebieg sił — wypadł imponująco, a nawet przeszedł wszelkie oczekiwania. Do Poznania przybyło z różnych, niejednokrotnie na dalszych stron Polski zgórą 3.000 młodzieży, reprezentującej około 300 obwodów L. M. Najliczniej reprezentowane były okręgi: warszawski, lwowski i pomorski (sam obwód toruński wystawił ok. 30 legionistów, jak również i bydgoski — 30).

Uroczyste nabożeństwo, w którym zainaugurowano Zlot, poprzedził przegląd Legionu, dokonany przez kmdta Głównego, leg. Leona Stachórskiego z Warszawy oraz kmdtanta zlotowego, leg. Wacława Zagórskiego. Po raporcie, uczestnicy Zlotu, w długich szeregach, poprzecinanych sztandarami okręgów L. M. udali się na Mszę św. do Katedry oraz wzięli udział w ogólnych uroczystościach, odbywających się w Poznaniu z okazji rocznicy Konstytucji 3 Maja. Bezpośrednio po nabożeństwie rozpoczęła się defilada.

Plac Zamkowy, gdzie na wzniesieniu zgromadzili się przedstawiciele miejscowych władz duchowych, wojskowych, państwowych i samorządowych z J. E. ks. biskupem Dymkiem, dow. O. K. VIII, gen. Michałem Frankiem, wojewodą hr. Rogera Raczynskim, wicewoj. Kanckim prezydentem miasta Ratajskim na czele — jeszcze na długo przed pochodem zajęły wielotysięczne tłumy publiczności. Przemarsz rozpoczęły formacje wojskowe, prowadzone przez gen. Zahorskiego, Za hufcami P. W., oraz miejscowymi organizacjami społecznymi — przedelfował orszek władzami

Legion Młodych, uformowany w karne szeregi według okręgów i obwodów. Sprawne kadry młodo-legionowe wywarły wielkie wrażenie. Przepływający jakby przez las ludzi, Legion — witany był niejednokrotnie przez niespodziewającą się tak potężnego zjazdu publiczności żywotowymi oklaskami.

Zgromadzeni przed „Domem Rzemieślniczym” legionieści, powitali wchodzącego na podjum komend. gł. leg. Stachórskiego, który po 4-tygodniowym pobytku w szpitalu, uczestniczył w jeździe z obandażowaną głową (ofiara napadu bojówki „narodowej” podczas walnego zebrania „Bratnaka” W. S. H. w Warszawie) — spontaniczną burzą oklasków. Przemówienie swoje zakończył leg. Stachórski wskazując na cel wynikły i walki Legionu Młodych okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Polskiej i Państwa Zorganizowanej Pracy. Poza tem przemawiał główny szef prasy i propagandy, edaktor naczelny „Państwa Pracy”, leg. Zagórski.

W wielkiej sali „Domu Rzemieślniczego” odbyła się uroczysta wieczornica, jako inauguracja 3-dniowego Kongresu Ogólnopolskiego L. M., w której oprócz delegatów na Kongres i części uczestników Zlotu, wzięli udział liczni goście z przedstawicielami władz na czele.

Ołbrzymia sala, pięknie przybrana z ełnią i draperiami, jedynie z trudem pomieściła blisko półtoratysięczne zgromadzenie.

Po odegraniu przez orkiestrę wojskową 57 p. piech. Włkp. hymnu narodowego, inauguracja wieczornicy zagał gen. sekr. Kongresu leg. Szynski, witając reprezentanta Rządu w osobie p. wicewojewody Kanckiego, przedstawicieli władz wojskowych, generałów: Zahorskiego i Grzmot-Skotnickiego, licznych delegatów organizacji spo-

dla jego zarządu jak dla jego członków obowiązującą ustawą własną”.

Ta właśnie ustawa obowiązująca w PTR została przez „narodowe” czynniki w dniu 23 marca br. z całą świadomością i zachwalstwem zdeptana i złamana.

Dlatego też wspomniane uzasadnienie, dołączone przez Sąd do jego decyzji, posiada na tle pomorskich stosunków znaczenie nawet znacznie szersze i głębsze, niż tylko w odniesieniu do samego PTR. Uzasadnienie to zawiera bowiem w swym końcowym ustępie niezmiernie doniosłe dla całego życia społecznego na Pomorzu stwierdzenie: — „Stowarzyszenia zamało przestrzegają własnych statutów i zbyt popohpie traktują sprawy, od których zależy byt stowarzyszeń”.

Na zilustrowanie słuszości tego stwierdzenia, popartego powagą instancji takiej jaką jest Sąd Państwowy, przykładów daleko nie trzeba szukać na Pomorzu. Dostarczyło ich aż nazbyt wiele już samo życie, ilekroć tylko ponad legalną i ustawami statutowem zawarowaną praworządność działania instytucji i zrzeszeń społecznych próbował się wybijać w pozory legalizmu przysurojony interes partyjny. Bywało przecież na Pomorzu i tak, że takimi właśnie pozorami „legalności” partyjny element endecki próbował podważać w stowarzyszeniach i zrzeszeniach społecznych nawet państwowy sens ich istnienia i działalności. Wystarczy wspomnieć, co i jak swego czasu robiły „narodowe” czynniki w łonie organizacji przysposobienia wojskowego, w związkach byłych wojskowych itd.

Ten właśnie sens państwowy usiłowały narodowe czynniki podważyć w marcu br. również i w takiej organizacji społecznej, jaką jest Pomorskie Towarzystwo Rolnicze. Nic dziwnego, że przeciw temu w zdecydowany sposób zareagować musiała nie tylko cała państwowa myśląca i uczciwa opinia pomorska, nie tylko wszystkie poważne i na państwowym gruncie stojące społeczne placówki rolnictwa pomorskiego, — ale i ten czynnik państwowy, który czuwa nad poszanowaniem obowiązujących praw a tępieniem bezprawia tj. Sąd

lecznych i legionistki, oraz legionistów. Na zakończenie słowa wstępne wniósł prze wodniczący leg. Szynski okrzyk na cześć Honorowego Członka L. M., Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Z kolei przemówienie o ideologii i programie pracy L. M., przerywane kilkakrotnie entuzjastycznymi oklaskami, wygłosił leg. Stachórski.

W dalszym ciągu uroczystości nastąpiło składanie życzeń i przemówienia okolicznościowe, które zapoczątkował wicewoj. Kancki, imieniem Wojewody Poznańskiego, oraz jako senjer L. M. Życzenia na Kongres nadeszły ze wszystkich stron Polski, m. in. od pp. ministrów: Jędrzejewicza, Pierackiego, Becka, Dolanowskiego, generałów: Orlicz-Dreszera i Norwida Neugebauera, Wojewody Pomorskiego Kirtiklisa, p. Kirtiklisowej, wojewody i wicewojewody krakowskiego, założyciela L. M., leg. Zapasewicza i w in., oraz kilkadziesiąt telegramów od powiatowych i grodzkich Rad BBWR.

Odśpiewaniem marsza L. Brygady, blisko trzygodzinna inauguracja zakończono.

Imponujący przebieg Zlotu pozostawił niezatarte wrażenia, świadcząc o wielkim dokonaniem drobku pracy Legionu Młodych.

## Towary polskie w Holandji

Konsulat R. P. w Amsterdamie donosi, że w związku ze zmianami nastrojów, jakie ujawniły się na terenie Holandji wobec Niemiec, daje się zauważyć na tymże rynku znaczny wzrost zainteresowania dla polskich towarów włókienniczych. Konsulat chce obecnie koniunkturę wykorzystywać dla ekspansji polskiej w Holandji i w Indiach holenderskich.



# Pomorze w pogotowiu

## Amerykański reportaż z ziemi pomorskiej

Cztery korespondencje z Pomorza ukazały się na łamach jednego z największych dzienników amerykańskich „The New York Times” pióra warszawskiego korespondenta tego pióra. Z korespondencji tych przytaczamy niektóre wyjątki.

— W Toruniu wydaje się każdemu przybyszowi, że t. zw. „sprawa korytarza” jest o wiele poważniejszą brana w Warszawie, aniżeli w tej części Polski. Kraj pomorski z jego spokojną, pracowitą ludnością, zajmuje się swymi codziennymi sprawami, niewzruszony dalekimi rozmowami politycznymi i międzynarodowymi konfliktami o rewizję traktatów. Gość zagraniczny, a nawet mieszkaniec Warszawy będzie rozczarowany, jeżeli się spodziewa, że tutaj poczyna jakiegoś sensacyjne odkrycie.

Toruń jest obecnie siedzibą komendanta 8-go okręgu wojskowego, który obejmuje całe Pomorze i części województw poznańskiego i warszawskiego. W ciągu ostatnich kilku lat nie przeprowadzono żadnych zmian w dyzlokacji wojska i nie wzmocniono tutejszych garnizonów. Dowódcy wojskowi nie widzą powodu do wzmocnienia sił wojskowych na Pomorzu. Niemiecka wojskowa ofensywa jest nie do pomyslenia. Nawet obecnie, kiedy Hitler jest panem Niemiec, ataki nieregularnych sił i próby zajęcia części terytorjum polskiego będą mogły być łatwo odparte przez straż graniczną, przez policję z pomocą ludności.

W drugiej korespondencji z Bydgoszczy, korespondent „The New York Times” stwierdza, że ludzie poprostu nie mogą zrozumieć, że ich kraj tak bardzo polski, oswobodzony po 150-ciu latach niewoli mógłby być oddany znów Niemcom. Są zdecydowani bronić swego kraju przeciwko inwazji i chwycą za broń w wypadku niebezpieczeństwa. Należą oni do specjalnego rodzaju rasy polskiej o mniej manifestacyjnym patriotyzmie, ale tembardziej gotowi są do obrony terytorjum.

Niemcy bydgoscy słuchają programów radiowych z Berlina z całą propagandą Hitlera, ale wola, aby Hitler był mniej agresywny wobec Polski. Byłoby szaleństwem — mówił mi powien Niemiec — abyśmy brali udział w dyskusji o granicach. My, Niemcy, nie chcemy być tu uważani za jakąś specyficzną „ludność korytarzową”. Jesteśmy częścią mniejszości niemieckiej w Polsce, związanej z nią wspólnymi interesami.

### Wzdłuż zachodniej granicy

Trzecia korespondencja opisuje podróż samochodem wzdłuż zachodniej granicy Polski na północ od Chojnic. Jesteśmy o kilka cali od niemieckiego terytorjum. Szosa jest polska, ale na jej zachodnim krańcu widać już kamienie graniczne ze znakiem „P” dla Polski i „D” dla Niemiec. To ma być najniebezpieczniejsza granica Europy, t. zw. „płonąca granica”, ale nie sprawia ona takiego wrażenia. Przejżdża się obok kilku niemieckich domów, przez kilka polskich wsi. Pewien niemiecki szyneczek, który pewnie robił dobre interesy za dawnych czasów, obecnie swe drzwi na szosie zabił gwoździem. Hitlerowska flaga ze swastyką zwisa z komina i widać ją o dziesiątki metrów. Strażnik graniczny, któregośmy spotkali na postoju uśmiecha się ironicznie — uważa, że ten Niemiec źle sobie wy kalkulował. Polacy nie są wcale wzruszeni widokiem flagi i nikt nie będzie się starał jej usunąć. Ludność pograniczna nie da się wprowadzić z równowagi i nie da się sprowokować do żadnej niepokojącej akcji. Fakty i liczby potwierdzają to oświadczenie zwykłego strażnika. Przed kilku tygodniami, w miodowym miesiącu hitlerizmu zarejestrowano wiele wypadków prowokacji. „P” na kamieniach granicznych było zamalowane czarną farbą. „Horst Wessel-Lied” była śpiewana tuż za graniczną linią. Czasem były rzucone poprzez granicę kamienie, a pod Teżewem nawet wymieniane strzely, ale starostowie wszędzie starali się zapobiec skutkom prowokacji, mając pod tym względem ścisłe instrukcje z Torunia i Warszawy.

Obecnie wszędzie jest spokojnie i ma się

### Krupp u Hitlera

Kancelerz Hitler przyjął na audjencji przedstawiciela wielkiego przemysłu nadreńskiego Kruppa von Bohlen Halbach i fabrykanta Roehlinga.

wrażenie, że Niemcy również otrzymali instrukcje nienaruszania spokoju. Mniejsze konflikty są szybko likwidowane przez lokalne władze polskie i niemieckie. Zbiegów z Niemiec było mało. Droga pod Chojnicami jest obecnie przebudowana i będzie jedną z najlepszych na Pomorzu.

### Gdynia — Gdańsk

Dużo miejsca w swej korespondencji poświęca autor Gdyni. Gdynia — zdaniem jego nie jest to — właściwie — miasto o charakterze pomorskim. Ludność tu jest polska, ale urodzonych pomorzan jest niewiele. Mniejszość niemiecka nie istnieje. Na 40 tysięcy ludności tego miasta, które wyrosło z amerykańską szybkością, złożyli się przybysze ze wszystkich części Polski. Gdynia jest całkowicie zaabsorbowana własnym rozrostem i rozwojem handlu i żeglugi. To jest jedyne jej zajęcie. Każdy zna na pamięć ostatnie liczby miesięcznych obrotów w porcie, zna nazwy wszystkich nowych okrętów, notuje każdy nowy rekord przeładunku. Zagadnienie gdańskie i stosunki z Niemcami o tyle tylko interesują Gdynię, o ile jej się wydaje, że będzie mogła

mieć pewną korzyść wobec mniej naprężonej sytuacji. Gdynia obecnie już się chwali, że jest drugim bałtyckim portem i że może obecnie pobić rekord Bałtyku. Polityką Gdynia się nie zajmuje. Jej sąsiad — Gdańsk — zawsze był bardziej „politycznie nastrojony” i za to zapłacił.

Pisząc w czwartym artykule o Gdańsku, zauważa korespondent, że wolne miasto jest obecnie zajęte ożywioną kampanją wyborczą. Hitlerowcy mają nadzieję, że owdadną Gdańskiem, jak owdadnęli Rzeszą. Te nadzieje są usprawiedliwione. Hitlerowcy wiedzą bardzo dobrze, że konstytucja gdańska jest gwarantowana przez Ligę Narodów i naruszenie tej konstytucji może spowodować Komisarzy Ligi do zwrócenia się do Polski o pomoc wojskową dla utrzymania porządku i spokoju. Wszelka akcja może spowodować okupację Gdańska przez siły polskie z ramienia Ligi i nikt nie będzie przeciwko temu protestował, a najmniej Rzesza.

Jedynie lepsze polityczne stosunki i dążenie do współpracy z Polską mogą zapewnić dobrobyt Gdańskowi — kończy „The New York Times”.

### Ministerstwo Komunikacji w nowej siedzibie



Na zdjęciu naszym widzimy nowy gmach ministerstwa Komunikacji, którego poświęcenie odbyło się w dniu 30 ub. mies.

## Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. wzrosły w kwietniu o 8 milj. zł.

W lutym i marcu dał się zauważyć spadek wkładów w Pocztywnej Kasie Oszczędności, wywołany przypuszczalnie pewnym zaniedbaniem szerokiej sfer publiczności w związku z przewrotnym politycznym w sąsiednich Niemczech i alarmem rewizjonistycznymi i wojennymi Hitlera.

Ogólna suma wkładów oszczędnościowych, wynosząca na dzień 31 stycznia rb. 444.991 tys. zł, spadła na 28 lutego do 438.838 tys. zł, a 31 marca rb. do 434.601

tys. zł. W ciągu więc dwóch miesięcy wkłady w P. K. O. zmniejszyły się o 10 milj. złotych.

Jednakże już w kwietniu rozpoczął się powrót wkładów, na co wpłynęło niewątpliwie negatywne ustunkowanie się Anglii, Stanów Zjednoczonych, Francji i szeregu innych państw do ostatnich wypadków na terenie Rzeszy i programu politycznego Hitlera i jego rządu. Ważnym momentem, który bardziej odbije się na ru-

MYDŁO BEBE SZOFMANA 2520  
Idealnie pielęgnuje ciśnie dzieci.

### Sprawa awansów pracowników komunalnych

Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło w piśmie do jednego z wojewodów, że automatyczne awansowanie pracowników komunalnych, przewidziane w pewnych wypadkach dotychczasowymi przepisami, zostało wstrzymane z chwilą wejścia w życie i na czas obowiązywania postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o obniżeniu kosztów administracji komunalnej.

Ministerstwo powołuje się na art. 5 pkt. 2 tego rozporządzenia, który przewiduje, że podnoszenie poborów pracowników komunalnych w czasie do 1. IV. 1935 nastąpić może jedynie za zezwoleniem władzy nadzorczej. Z treści tego artykułu należy wnosić, że zezwolenie władzy nadzorczej konieczne jest we wszystkich wypadkach podniesienia poborów, a więc i w wypadkach t. zw. automatycznego awansu.



### Dwie mowy miesięcznie przez radio

Prezydent Roosevelt zapowiedział, iż co miesiąc pragnie wygłosić przynajmniej dwie mowy przez radio. W odpowiedzi na oświadczenie prezydenta wszystkie amerykańskie stacje nadawcze zgłosiły swoją gotowość transmitowania przemówień prezydenta na obszarze Stanów Zjednoczonych i poza ich granicami.

### 5 miliardów deficytu w budżecie St. Zjedn.

New York Trust Co. w swoim ostatnim sprawozdaniu stwierdza, że deficyt budżetowy Stanów Zjednoczonych wyniósł w roku 1931 — 462 milj. dolarów, a w roku 1923 — 2,47 miliardów dolarów. Niedobór za rok 1933 obliczony jest na 1,2 miliarda a na rok 1934 na 1 miliard, wskutek czego na koniec roku budżetowego 1934 powstanie olbrzymi deficyt — 5 miliardów dolarów.

## Sowiecka misja w Polsce

### Rozmowy handlowe

W pociągu, zdążającym z Moskwy do Warszawy przedstawiciel Agencji „Iskra” przeprowadził rozmowę z przewodniczącym sowieckiej delegacji handlowej i zastępcą komisarza handlu zagranicznego, p. Bojewem, na temat celu podróży do Polski sowieckiej misji handlowej.

— Przedewszystkiem muszę zaznaczyć — oświadczył na wstępie p. Bojew, że w charakterze zastępcy komisarza handlu zagranicznego jestem w Polsce po raz pierwszy, natomiast przez Polskę przejeżdżałem dość często, bawiąc w Londynie, jako dyrektor „Torgpredztwa”. Również zwiedzałem Niemcy, Francję oraz Stany Zjednoczone, jako rzeczoznawca w sprawach handlu zagranicznego.

Przyjechalśmy do Polski na zaproszenie związku Izby przemysłowo handlowych w Polsce, celem zapoznania się z głównymi ośrodkami polskiego przemysłu oraz wejścia w ściślejszy kontakt z polskimi sferami gospodarczymi.

Muszę zaznaczyć — oświadczył dalej p. Bojew — że stosunki handlowe polsko sowieckie ostatnio rzeczywiście rozwijają się pomyślnie, czego wymownym dowodem jest przedłożenie na dalsze dwa lata umowy z „Sowpoltorgiem”. Wiadomo, że ostatnio zawarliśmy z polskimi przemysłowcami szereg transakcyj na dostawy dla Sowieców towarów polskiej produkcji, które cieszą się na terenie Rosji Sowieckiej dużym popytem, zwłaszcza wyroby tekstylne i obrabiarki. W toku rozmowy p. Bojew bardzo pocholebnie wyraził się o przemysłowcach naszych, którzy w dużej mierze przyczyniają się do rozwoju handlu z Rosją Sowiecką.

Na zakończenie p. Bojew dodał, że przyjazd do Polski sowieckiej misji handlowej powinien przyczynić się do ożywienia handlu polsko-sowieckiego, a zawarty w swym czasie z Rosją Sowiecką pakt o nieagresji, jest pierwszym krokiem do zbliżenia gospodarstwa Polski i Z. S. S. R.

chu wkładów dopiero w następnych miesiącach był olbrzymi spadek dolara, który „ciufaczom dolarowym” otworzył wreszcie oczy na niebezpieczeństwa, płynące z teauryzacji w walutach obcych. Dzięki temu wkłady w P. K. O. wzrosły w ciągu kwietnia o blisko 8 milj. zł.

Wkłady oszczędnościowe w 372 kasach komunalnych wzrosły z 557.389 tys. na 31 stycznia do 564.593 tys. na 28 lutego, spadły jednak na 31 marca rb. do 562.183 tys. zł. Wkłady instytucyj finansowych w tych kasach zmniejszyły się z 32.511 tys. na 28. 2. do 31.731 tys. na 31. 3. rb., a lokaty na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych spadły z 46.704 na 46.625 tys. zł.

W dwóch kasach niekomunalnych wkłady oszczędnościowe spadły z 39.716 tys. (na 28. 2.) do 38.986 tys., lokaty instytucyj finansowych z 7.287 na 7.277 tys., natomiast rachunki czekowe podniosły się z 156 na 223 tys. zł.

Cyfry dotyczące przyrostu wkładów w kasach komunalnych i niekomunalnych w miesiącu kwietniu nie zostały jeszcze ogłoszone, jednakże z prowizorycznych obliczeń wynika, że i w tych instytucjach, podobnie jak w P. K. O. nastąpił w kwietniu wzmocniony przyływ lokat.

### Republika Irlandzka

Izba deputowanych wolnego państwa Irlandzkiego uchwaliła ostatecznie 76 głosami przeciwko 56 projekt ustawy znoszącej przysięgę na wierność królowi. Gubernator generalny podpisał następnie projekt ustawy, która tem samem stała się obowiązującą.



# Kryzys walczy z przyrostem ludności

## Stosunki ludnościowe na ziemiach zachodnich

Ludność Polski — według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego — w dniu 1 stycznia r. b. wynosiła 32 638 tys., t. j. ściśle o 20% więcej, aniżeli w dniu pierwszego spisu ludności w r. 1921, kiedy naliczono 27 201 tys. Najsilniej wzrosła ludność woj. wschodnich, gdyż o 36,6% (z 4 167 do 5 692 tys.), najmniej w woj. zachodnich, gdyż tylko o 11,6% (z 4 113 do 4 590 tys.). Ogółem zaś ludność woj. centralnych w stosunku do zaludnienia całego państwa z 41,8% w r. 1921 wzrosła do 41,9% w dn. 1 stycznia 1933 r., woj. wschodnich z 15,3% do 17,4%, zachodnich zmniejszyła się z 15,1% do 14,1% południowych z 27,8 do 26,6%.

Z 270 277 małżeństw, zawartych w całej Polsce w r. 1932, na woj. centralne przypada 40,2%, na wschodnie — 17,8%, na zachodnie — 14,1% i na południowe 27,9%.

Z 932 116 urodzeń żywych w r. 1932 na woj. centralne przypada 39,9%, na wschodnie 19,5%, na zachodnie 13,1% i na południowe — 27,5%. Dzielnica zatem centralna i zachodnia wykazuje dla urodzeń żywych liczbę mniejszą od stosunku ludnościowego, natomiast dzielnice wschodnie

południowe — niższą. Ma to oczywiście duży wpływ na t. zw. przyrost naturalny ludności.

Dość ciekawie układają się stosunki demograficzne w Polsce w zależności od kryzysu gospodarczego. Jeżeli liczbę zawartych małżeństw, urodzin żywych, zgónów i przyrostu naturalnego w Polsce w r. 1925 oznaczyć liczbą 100, okaże się, że ilość małżeństw zawartych u nas stopniowo wzrastała do r. 1930, kiedy cyfra ta wynosiła 125,9, następnie zaczęła się zmniejszać, wynosząc w r. 1931 — 114,6,

a w r. 1932 — tylko 113,3. Trudne warunki ekonomiczne w dobie kryzysu nie sprzyjają zatem ilości zawieranych małżeństw.

Przechodząc wreszcie do przyrostu naturalnego, stwierdzić należy, że był on największy w r. 1925, w następnych zaś latach był stale mniejszy. W r. 1930 wyróżnił się ten przyrost cyfrą 96,5, w r. 1931 — cyfrą 86,5 i w r. 1932 — cyfrą 81,7. Jest to cyfra najniższa dla całego okresu ośmiu-letniego. W takcie tym ujawnił się wpływ pogarszający warunków ekonomicznych na przyrost ludności.

### Klub settra angielskiego



Przed kilku dniami odbyły się na polach Wila nowskich zawody psie, zorganizowane przez Klub Settra Angielskiego w Warszawie. Na zdjęciu naszym podajemy okaz settra, który zdobył pierwszą nagrodę.

### Reklama aktorek filmowych

#### Greta Garbo w roli męzczyzny

Na statek angielski udający się ze Szwecji do San Francisco wsiadł młody pasażer, który podał się za mr. Johanna Amersena. Samotny pasażer miał ze sobą duży bagaż. Trochę może za duży, jak na jedną osobę. Pasażerów było mało, ponieważ był to statek pasażersko-towarowy, niezbyt wygodny. Takimi statkami jeżdżą ludzie niezamożni, dla oszczędności. Pierwszego dnia pasażer nie wychodził ze swej kajuty. Nazajutrz ukazał się... w stroju kobiety.

Zaniepokojony tą maskaradą kapitan chciał już zwrócić się przez radio do policji, w obawie, że może wiezie jakiegoś przestępcę, ale nie zdążył, gdyż ze Szwecji zaczęły przybywać radjotelegamy, jeden po drugim. Okazało się, że to Greta Garbo, oszukawszy czujność reporterów, uciekła ze Szwecji do Los Angeles. Artystka nie chce przyjmować radjodepesz, przybywających na jej nazwisko.

Całą tę maskaradę wymyślił impresario gwiazdy dla celów reklamowych.

### Wesoły kacik

#### TYDZIEŃ DOBROCI

„Tydzień dobroci“ we Francji. Janek dostał w skórę od rozgniewanej jego nieposłuszeństwem matki. Ojciec, słysząc krzyki Janka, wtrąca filozoficzną uwagę:

— Mamy tydzień dobroci, nie bij go za mocno.

WILLIAM J. LOCKE

## „Dziki Amos“

(The coming of Amos)

84) Przedruk wzbroniony

Ale stało się inaczej. Konkurencyjna firma zoankrutowała bez mojej pomocy, gdyż właścicielka uciekła z faworytem jednej z utytułowanych klientek. Dorota zaś jako kobieta interesu, to znaczy pozbawiona wszelkich skrupułów moralnych, sprzedała moje obrazeczki antykwaryjuszowi za cenę bezgranicznie większą, niż ta, jakaby za nie dostała, gdyby je przykleiła do torebek.

Nie była to jednak jedyna ciemna intryga, jaka się wyklula w jej mózgu. Można by przypuścić, że przyjazd mojej pasierbicy wprowadził do mojej jesiennej idylli nieprzyjemne zgrzyty. Nic podobnego, Dorota starała się jak mogła o jak najmielszy nastrój i nawet zaprzyjaźniła się z Nadją do granic zwierzeń i spisków.

— Wiesz, tatuśku — rzekła raz do mnie w cztery oczy — poprzednio nie miałam do księżnej wielkiej sympatii. Nie znałam jej bliżej i po drugie ten pokutny pobyt w klasztorze — mówiła mi o wszystkim — musiał wyrzucić na nią ogromny wpływ. Co to za kobieta! Ideal kobiety!

— Powiesz może, że i ja jestem tego zdania? — zapytałam.

Pierwszy raz poruszyliśmy ten delikatny temat otwarcie. Kocham piwne oczy Doroty, zawsze pełne blasku i śmiechu.

— Powiem, tatuśku, że woziłabym na twojem

miejscu Nadję po świecie tak długo, dopóki bym nie znalazła kraju, w którymby jej udzielono rozvodu.

- To znaczy, że radabyś była, gdyby...?
- Byłabym szczęśliwa, zupełnie szczęśliwa.
- Zupełnie?

Zmierzyliśmy się oczami. Przeczytała w moich niedokończonych pytaniach i splonęła rumieńcem.

— Tatuśku, jesteś artystą — rzekła — i powinieneś rozumieć prawa, które rządzi wyobraźnią. I zresztą co to ma wspólnego z mną? Idź mi o ciebie i Nadję. A przedewszystkiem o ciebie. Jesteście w okropnej sytuacji, prawda?

— O, tak — potwierdziłam.

— To dlaczego z nią nie wyjedziesz? Boisz się opinii? Onaby się nie ulekła.

Roześmiałam się, bo cóż mogłem odpowiedzieć? Renesans jest niczem w porównaniu z zimną niemoralnością młodzieży współczesnej.

Zapytałam ją o Klaudjusza Worthingtona. Pierwszy raz zdarzyło się, że nie przyjechał za nią do Cannes.

— Myśli, że jestem w Szkocji u Mac Callumów — odpowiedziała spokojnie. — W Ross.

— Co to za jedni. Nigdy nie słyszałam tego nazwiska.

— Mc Callumowie. Klaudjusz nie zna ich adresu. Coprawda to i ja nie znam. W każdym razie będzie siedział cicho.

— Przeciwnie — odparłam. — Miejscowości tej nazwy jest mnóstwo i ponieważ ci państwo istnieją tylko w twojej wyobraźni, chłopak będzie jeździł po całej Szkocji.

— Ale mnie da spokój — odrzuciła ze śmie-

chem.

Z tych i innych uwag wywnioskowałem, że sprawy sercowe Klaudjusza rozwijały się niepo-myślnie.

Błoga idyllę przerwało zjawienie się Amosa i Benedykta Hamiltona. Spodziewałem się ich, jako że miałem meldunki, iż podróżują po Italji. Amos zmienił się bardzo. Z nieokrzesanego, niezgrabnego kolonisty zrobił się elegancki dżentelmann, podobny do tamtego tylko z niedźwiedzich rozmiarów. Zganilem go, że nie dał mi znać o swoim przyjeździe, bo jego pokój był nieprzygotowany. Ale okazało się, że stanął z Hamiltonem w Beau Rivage.

Zjawił się w kwietniowe popołudnie, jakby nigdy nic, w mojej pracowni, gdzie byłem zajęty wykończaniem portretu sir Floodley'a Pirringtona.

— Świetnie wyglądasz — rzekłem.

— Tak? — uśmiechnął się sympatycznie po dawnemu, prostując się, i wyrzucając otężoną klatkę piersiową ku przodowi. Mógłby powalić wołu jedną ręką, podnieść go drugą i zjeść.

— Podróże ci służą — zauważyłem.

— Niema jak podróże. Przaktem byłem wujowi wdzięczny za wszystko dobre, doznane od wuja, ale jestem jeszcze wdzięczniejszy za to wysłanie mnie w świat. Przekonałem się przynajmniej, jaki świat jest wielki i jak różne ludy i narody rozmaicie się zapatrują na te same odwieczne sprawy.

— Jakie odwieczne sprawy? — zapytałem ubawiony.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## 2 dni w Warszawie

za 10 zł.

Pokoje dla turystów  
w Hotelu Royal,  
Chmielna nr. 31

wraz z bezpłatnem oprowadzeniem  
po mieście przez specjalnego przewodnika. 2447

Prospekty na żądanie.

### Tydzień dobroci

We Francji rozpoczął się od 23 bm. t. zw. „Tydzień dobroci“ („Semaine de bonte“) — który polega na tem, że w okresie tych 7-miu dni prasa powstrzymuje się od ostrych polemik i wystąpień, w organizacjach społecznych i politycznych nie prowadzi się ostrych dyskusyj ani ataków personalnych, towarzystwa zaś i instytucje filantropijne urządzają w całym kraju zbiórki na cele społeczne. W radio w kościołach, na zebraniach wygłaszane są przemówienia; wyjaśniające sens i znaczenie „Tygodnia dobroci“.

### Revolucja nauczycieli w Chicago

Pięć tysięcy nauczycieli szkół powszechnych, którzy od dłuższego już czasu nie otrzymywali pensji, utworzyło pochód demonstracyjny przez ulice Chicago, wtargnęło do siedziby bankowej; tam osaczył ten tłum trzy wielkie banki Central Trust Corporation. — Wzburzeni nauczyciele wtargnęli do lokali bankowych, usunęli przemocą urzędników z ich miejsc, okupowali lokale i zagrozili, iż będą tak czynić codzień, dopóki nie otrzymają zaległej należności.



# Obowiązek sumienia w obronie moralności chrześcijańskiej

„Katolicki Głos Pracy” którego wydawcą jest ksiądz poseł Szydelski, czołowy przedstawiciel stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji zamieścił artykuł, w którym omówił sprawę ustosunkowania się społeczeństwa katolickiego względem władz rządzących ze stanowiska moralności katolickiej. Artykuł ten podajemy poniżej w streszczeniu.

Związek polskiej inteligencji wydaje miesięcznik „Prąd”. Jest on zupełnie niepolityczny i rozważa tylko sprawy aktualne ze strony stanowiska katolickiego. W marcowym numerze „Prądu” znajdujemy artykuł p. t.: „Wychowanie państwowe i narodowe” z którego parę ustępów podajemy jako zupełnie odpowiadających polityce Ch. D. Małopolski Wschodniej, a potępiające postępowanie Ch. D. Korfante-go:

„Władzom — nie jakimś abstrakcyjnym, lecz władzom rządzącym, należy się szacunek. Jest to obowiązek sumienia katolickiego, bardzo wyraźnie wypowiedziany przez św. Pawła, choć ówczesne władze były pogańskie”.

W Polsce od niepamiętnych czasów niema poszanowania dla rządzących, zwłaszcza, gdy u steru znajduje się przeciwnik polityczny. Jedną z przyczyn i objawów tego nastawienia psychicznego jest to, że u nas nietyle się walczy z przeciwnymi zasadami, poglądami, dążeniami lub projektami ustaw i instytucyj, ile z ludźmi, że mamy walki ludzi, rzadko mamy walki idei, że powszechnie się sądzi, iż im się więcej nawymyśla przeciwnikowi, im się bardziej oczerni i obłoci, tem się większego dokona dzieła.

Obowiązek szacunku należnego sprawującym władzę, nie pozbawia obywateli, zwłaszcza w demokracjach, prawa krytyki i kontroli uczciwej i pełnej szacunku.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć tutaj sprecyzowanie tego działu moralności chrześcijańskiej przez Consilium Vigilantiae archidiecezji paryskiej z 2 lutego 1932 r. Chociaż w naszym ustroju demokratycznym dzierżyciele władzy należą do stronnictwa, któremu może się przeciwstawić inne stronnictwo, zwane opozycyjnem, chociaż z powodu tego ich dwójkięgo stanowiska można rozważać ich zalety osobiste oraz sposób sprawowania spraw publicznych, to jednakowoż oni nie przestają być prawowitym rządem, któremu jak każdej władzy pochodzącej od Boga, mamy obowiązek okazywać poszanowanie i posłuszeństwo. Moralność chrześcijańska wymaga, aby zawsze uznawano, że wszelka władza pochodzi od Boga, że obywatel ma obowiązek przestrzegania praw sprawiedliwych, że każdy obywatel powinien okazywać poszanowanie tym, którzy mają zaszczyt reprezentowania Boga wobec nich. Ta potrójna powinność obowiązuje wszędzie i zawsze. I chociaż prawo krytyki rządzących nie jest zabronione jednakże moralność chrześcijańska wymaga:

a) aby te krytykę wykonywano bez naru-

## Inflacja w Stanach Zjednoczonych

Projekt inflacyjny rządu Stanów Zjednoczonych przyjęty został przez Izbę reprezentantów 307 głosami przeciw 86.

szenia posłuszeństwa i poszanowania, które zawsze obowiązuje wobec prawowitych władz i ich sprawiedliwych nakazów,

b) by zawsze szanowano względem wszystkich obywateli prawa prawdy, sprawiedliwości i miłości.

I dlatego nie wolno postępować się względem nich kłamstwem, plotkami i potwarzą, znieważaniem, zniesławianiem ani oczywistą przesadą, która równa się oszczerstwu lub plotkom.

A więc szacunek dla rządu i rzeczowa krytyka jego posunięć, odpowiadają naszemu programowi Ch. D., to prawda naszego postępowania”.

Uwagi powyższe dlatego podajemy, ponieważ uważamy, że są one bardzo na czasie, tem więcej, że ostatnio również członkowie tego samego stronnictwa przez p. Korfanty usiłuje w swym organie prasowym nagiąć moralność chrześcijańską do celów wybitnie egoistycznych i dla rozgrywki, niegodnej polityka, za jakiego pragnie uchodzić p. K., z obozem wspólnym pracującym z Rządem.

Jak wynika z przytoczonych powyżej wywodów, prawdziwie rozumny i jedynie słuszny, a podyktowanych wyższymi względami niż poziomy interes jednostki mściwej i szuka-

jącej nasyceń swej osobistej zemsty kosztem rozbijania jedności narodowej — to w łonie stronnictwa, na którego czele stoi p. Korfanty istnieją poważne i zasadnicze różnice zdań oraz zapatrywań na stosunek takiego czy innego stronnictwa do Państwa i Rządu oraz na pojmowanie znaczenia moralności chrześcijańskiej.

Nie uważamy bowiem, by naprzykład rozbijanie jedności narodowej w dniu Trzeciego Maja dla jakichś mglistych, niewyraźnych względów podyktowane było miłością lub etyką chrześcijańską... Albo zapowiedź, że stronnictwo Korfante'go nie weźmie udziału w wyborze Prezydenta. Pomijając już inne ważne momenty, zapytać się godzi, czyż nie prymitywna moralność nakazuje, że skoro bierze się pieniądze za spełnianie funkcji senatorskich, to nie wolno uchylać się od spełnienia najważniejszego w danej chwili obowiązku senatora i posła wyboru Głowy Państwa.

Istnieje tylko jedna moralność: albo się bierze wysokie djety i spełnia się obowiązki konstytucyjne — albo też niegodnie uchyla się od tych obowiązków, ale wówczas już poważna pensja senatorska musi pozostać w Skarbie Państwa. Istnieje bowiem tylko jedna moralność.

# Ze Śląska do młodzieży pomorskiej List Morcinka do ludzi o słonecznym sercu

W przemilem, kipiącem młodzieżą i tężyzną czasopiśmie młodzieży pomorskiej „Nasze Prace” redagowaniem wyłącznie przez uczniów i uczennice pomorskich szkół średnich ukazał się śliczny list Gustawa Morcinka o „ludziach o słonecznych sercach” tj. o młodzieży szkolnej Pomorza.

Głośny pisarz śląski zwiedzał w ostatnich czasach zabytki Torunia oprowadzany przez uczniów i uczennice szkół pomorskich. Píše o nich co następuje:

„Po gotyckich kościołach toruńskich, po zaułkach średniowiecznych, ratuszu i wieżach prastarych oprowadzali nas ludzie o słonecznych sercach. Prowadzili nas, opowiadali mądrze, pokazywali, sypali szczerze datami, przekonywali nas, że piękniejszego miasta — jak Toruń — nie

uświadczy nikt na świecie, radowali się naszą radością, kraślieli z zachwytem na gębach, kiedy zasłuchany ludź, a ja z nim otwieraliśmy szeroko oczy w podziwie i w dlonie klaskali i omokali raz po raz. Kiedy zaś wiedli nas krzyżową czy senną ulicą, radowali się poniewoli, że jednym odpada godzina łaciny, drugim znowu godzina fizyki. Sroga to musi być łacina i sroga fizyka, kiedy tak bardzo kochani ludzie radują się z jej nieobecności. Żałowałem, że nie jestem ministrem oświaty. Zniósłbym wtedy dla moich toruńczyków łacinę i fizykę. Niechby się uradowali najmilsze chłopięta i dziewczyniska złote — bo warci tego.

Wkońcu, kiedy był mi już czas w drogę, tamci słoneczni ludzie zaprowadzili mnie

tam, gdzie pierniki toruńskie wdzięczą się za szybą wystawową. Uczynili to bezwiednie, nie wiedząc o tem, że tak samo, jak pierniki toruńskie miodem są zaprawiane, tak i serca Waszej braci toruńskiej miodem są zaprawiane. Piernik, zjadł mi dzisiaj łakome skoczwiany, co się wielką hurmą zbiegły do mnie, dopytując się ciekawie o wszystkim.

„I nie było mi żal tamtych pierników — kończy Morcinek, bo zostało u mnie ogromne uradowanie, że są na świecie młodzi ludzie, co nie tylko u siebie mają radość życia, ale radość tę umieją szczerze rozdáwać, że zarażają człowieka swym entuzjazmem.”

Niechże się do nich Bóg uśmiecha dobrotliwie za to wszystko i za to również, że mnie uczynili młodym.

Serdecznie im za to dziękuję i wszystkim młodzieży wrocławską i toruńską niemiłej serdecznie pozdrawiam.”

Wasz  
Gustaw Morcinek.

## Akademickie obozy morskie przystępują do pracy

Akademickie obozy morskie podjęły już czynną akcję w związku z rozpoczynającym się sezonem. Regulamin obrotu w Jastarni obejmuje całodzienny przebieg zajęć m. in.: wyprawy morskie na jolkach i jachtach, naukę żeglowania, wykłady itd. W miarę potrzeby i możliwości wysyłać się będzie na 2—3-dniowe wycieczki na jachtach do Helu, Gdyni, Gdańska zespoły 5-osobowe, razem około 20 osób, zespoły te będą się zapoznawały z żegluga nocną, u-

rzędzeniami, zwyczajami portowemi. Niedziele są przeznaczone na wycieczki żeglarskie i ładewe.

Celem wyszkolenia morskiego w Jastarni będzie zapoznanie uczestników ze sportem żeglarskim na morzu.

W stosunku do cudzoziemców (Czechów i Węgrów i obywateli państw bałtyckich), główny nacisk zostanie położony na nasze zagadnienie morskie i współpracę sąsiedzką.

# Stowarzyszenia akademickie w rozporządzeniu p. ministra oświaty

Z dniem pierwszym maja r. b. weszło w życie ogłoszone w Nr. 30 „Dziennika Ustaw” rozporządzenie ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego o stowarzyszeniach akademickich, wydane na podstawie art. 52 ustawy o szkołach akademickich z dnia 15-go marca 1933 r.

W dziale postanowień ogólnych rozporządzenie przepisuje, że stowarzyszenie akademickie może obejmować studentów tylko jednej szkoły, a stowarzyszenia akademickie nie wolno być członkiem innego stowarzyszenia lub związku bez zgody ministra oświaty. Stowarzyszenia akademickie mogą mieć cele naukowe, samopomocowe, sportowe, przyjaciół narodów, i. t. d. — wychowawcze i kulturalno-towarzystwowe. Osobowość prawną nadawana jest stowarzyszeniom akademickim przez ministra oświaty. Działalność może na terenie akademickim tylko takie stowarzyszenia, które uzyskały zatwier-

dzenie swego statutu.

W związku z wejściem w życie rozporządzenia o stowarzyszeniach akademickich zarządy istniejących w dniu 1-ym b. m. stowarzyszeń akademickich jednouczelnianych muszą do końca listopada r. b. przedstawić senatowi akademickiemu swój statut do zatwierdzenia, zgodny z zasadami nowego rozporządzenia. Stowarzyszenia, które tego nie uczynią będą przez senat rozwiązane z dniem 1-ym grudnia r. b.

Zarządy stowarzyszeń międzyuczelnianych muszą do końca czerwca r. b. zadeklarować senatowi jednej ze szkół akademickich przystąpienie do przekształcenia się na stowarzyszenie jednouczelniane. Reorganizacja ta ma być dokonana do końca grudnia r. b.

W wypadkach wyjątkowych minister oświaty może na wniosek senatu przedłużyć termin przekształcenia stowarzyszenia międzyuczelnianego na jednouczelniane. Stowarzyszenia, któ-

re nie zastosują się do terminów rozporządzenia, zostaną rozwiązane.

Stowarzyszenia akademickie, będące członkami innych stowarzyszeń lub związków będą musiały do końca czerwca r. b. wystąpić z nich. Nie przesądza to jednak udziału przedstawicieli stowarzyszeń akademickich do końca grudnia r. b. w czynnościach mających na celu likwidację spraw majątkowych. Termin ten może być wyjątkowo przez ministra oświaty przedłużony.

Ciekawym punktem w rozporządzeniu ministra jest przepis, określający sposób wyborów w stowarzyszeniach akademickich. W stowarzyszeniach, liczących mniej niż 200 członków wybory władz odbywać się będą na walnych zebraniach zwykłą większością głosów. Natomiast przy wyborach w stowarzyszeniach, liczących ponad 200 członków obowiązuje zasada proporcjonalności.

## Pierwsza Wojewódzka KKO w Polsce powstaje w Toruniu

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu zatwierdziło uchwałę pomorskiego Sejmiku wojewódzkiego w sprawie zorganizowania Pomorskiej Wojewódzkiej Komunalnej Kasy Oszczędności w Toruniu. Jednocześnie zatwierdzony został statut Pomorskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w Toruniu. Z tą chwilą Pomorska Krajowa Kasa Pożyczkowa przekształcona zostaje na Wojewódzką Kasę Oszczędności.

Nowopowstała kasa jest pierwszą wojewódzką Komunalną Kasą Oszczędności w Polsce.

## Inwestycje w Druskienikach Wielki zakład przyrodolecniczy

Wśród szeregu inwestycji, jakie w ostatnich czasach przeprowadzane są na terenie Druskienik zarówno w dziale leczniczym, jak i gospodarczym, do jednej z największych, podnoszących pod względem leczniczo-kuracyjnym Druskieniki, jest piękne, zakrojone na wielką miarę dzieło, zainicjowane przez ś. p. dr. Eugenję Lewicką w postaci zakładu przyrodolecniczego dla kuracji słońcem i powietrzem. Zakład ten rozplanowany na jednym z najpiękniejszych odcinków Druskienik zainwestowany został w najnowsze urządzenia, jakie w tym kierunku higiena przewiduje. Ogromne te zakłady posiadają poza specjalnymi budynkami, dwie pływalnie, kilka plaż, boisk i bieżni itp., a obliczone zgórą na 1500 osób, w r. b. posiadają nowy nabrzeże w postaci rozciągającej się na



# Postanowienie sądu w sprawie PTR

## Oddalenie wniosku nowoobranego zarządu

W nawiązaniu do artykułu wstępnego w dzisiejszym numerze podajemy poniżej pełny tekst postanowienia Sądu Grodzkiego w Toruniu w sprawie PTR. Postanowienie to brzmi wraz z uzasadnieniem jak następuje:

W sprawie rejestrowej Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego w Toruniu wniosek z dnia 13. 4. 1933 nowoobranego zarządu głównego na nadzwyczajnym walnym zebraniu w dniu 23 marca 1933 na koszt Stowarzyszenia oddala się i wzywa się zarazem dawny Zarząd do natychmiastowego powrotnego objęcia tych agend.

### Uzasadnienie

Nadzwyczajne walne zgromadzenie z 23. 3. 1933 zostało zwołane przez Zarząd zgodnie z przepisem par. 18 statutu, z porządkiem obrad składającym się z 9 punktów. W porządku obrad nie był umieszczony punkt wyboru nowego zarządu. Wybór zatem zarządu jest nieważny, ponieważ, jak wynika z protokołu walnego zebrania, dopiero podczas zebrania punkt ten uchwalono wstawić do porządku dziennego, co jest niezgodne z dalszym brzmieniem par. 18 statutu, wedle którego wszelkie wnioski mające być przedmiotem uchwały walnego zebrania winny być wręczone zarządowi na piśmie najpóźniej na 3 dni przed walnym zebraniem. Są to zatem formalne braki, które powodują nieważność wyboru.

Jeżeli zaś chodzi o dalsze braki materialne, to należy przypomnieć, że wedle par. 19 statutu zarząd wybierany jest na trzy lata, przy czym co roku ustępuje po 2-ach członków, a prezes pozostaje przez całe 3 lata na swym stanowisku. I z tych względów wybór całego zarządu jest wykluczony jako przeciwny postanowieniom statutu, które nie mogą być ad hoc żadnymi uchwałami walnych zebrań w praktyce zmienione, jak długo ten przepis statutu w drodze zmiany statutu nie został uchylony.

Zarząd zatem cały, jako taki, może być wybrany raz na trzy lata, a co roku tylko 2-ach członków w celu uzupełnienia składu w myśl par. 19 statutu.

Wobec tego, że wybór zarządu na zebraniu w dniu 23. 3. 1933 jest nieważny z powodu zaistnienia braków formalnych i materialnych, które wyżej wyszczególniono, Zarząd wpisany dotychczas w rejestrze Stowarzyszeń, a wybrany na Walnym Zebraniu w dniu 3 lipca 1931 jest w dalszym ciągu jedynie legitymowaną władzą Stowarzyszenia, a wszelkie działania nieformalnie wybranego zarządu na zebraniu w dniu 23. 3. 1933 r. są nieważne.

Dla ułatwienia Sąd podaje, że w obecnym stanie rzeczy winien zarząd z lipca 1931 r. objąć z powrotem swoje agendy, by nie narazić się na odpowiedzialność z powodu szkód, jakieby mogły powstać na skutek zwłoki dla Stowarzyszenia i jego członków.

Nie można pominąć milezieniem uwag, którym dano już wyraz w uchwałach z 9. 6. 1931 r., że zarządy nie przestrzegają postanowień Statutu, który tak dla nich, jak i członków jest obowiązującą ustawą własną. Ze i ostatni zarząd wpisany do Rejestru dnia 2. 10. 1931 r. nie przestrzega statutu, wykazuje w całej swej treści protokół zebrania z 23. 3. 1933 r.

Nie jest bowiem do pomyślenia, respektując statut, by można było przyjmować wnioski członków, wyrażające votum nieufności za zarządowi i wysnuwać konsekwencje, jakie są widoczne z protokołu zebrania. W instytucji „votum nieufności“ nie przewiduje ani statut, ani kodeks cywilny — są to jedynie zwyczaje parlamentarne, dopuszczalne w parlamentach, ale nigdy w życiu stowarzyszeń, dla których są obowiązujące przepisy statutu i ustawy co do ustąpienia zarządu. W takich wypadkach winien zarząd wpisać oświadczenie, wyrażające

### „Miss Polonia“ z Buffalo przybyła wczoraj do Gdyni

Wczoraj o godz. 10 rano przybył do Gdyni z Ameryki statek transatlantyczny „Kościuszko“. Między pasażerami znajdowała się na pokładzie wybrana ostatnie królową piękności wśród Polaków w Buffalo p. Zofia Nowakówna. „Miss“ przybyła w towarzystwie sekretarki „Dziennika dla Wszystkich“, który w Buffalo konkursu piękności urządzał p. Marji Krempy oraz córki znanego przemysłowca tamtejszego p. Marji Smeji. Wszystkie trzy są znanymi polskimi działaczkami społ. w Buffalo. Poza tem przyjechał również naczelny redaktor pisma „Nowy Świat“ p. Błażewicz.

nieufność zarządowi, do protokołu ze zmianą, że zarząd odpowiednio się do tego ustosunkuje, ale dalej należało prowadzić walne zebranie. W takich razach zarząd winien zwołać drugie nadzwyczajne walne zebranie z odpowiednim porządkiem obrad, przy czym winien uprzednio zrzec się formalnie w piśmie do Stowarzyszenia swoich agend tj. każdy członek zarządu osobno winien do zarządu wygotować pismo z rezygnacją ze swego stanowiska. Na skutek tego stworzyłaby się legitymacja na owo przyszłe walne zebranie do wyboru zarządu w miejsce tych, którzy usta-

pili. Jasnym jest przytem, że przelanie i odebranie agend zarządu nastąpić może dopiero, gdy kwestja wyborów jest przesądzona wpisem do rejestru. Powyższe uwagi należało wprowadzić z tego powodu, że Stowarzyszenia za mało przestrzegają własnych statutów i zbyt pohońpie traktują sprawy, od których zależy byt stowarzyszeń, zwłaszcza, jeżeli chodzi o niniejsze Stowarzyszenie, spełniające tak ważną funkcję w życiu społecznym Pomorza.

Toruń, dnia 29 kwietnia 1933 r.

Sąd Grodzki

(—) Guminiński.

## Rozwiązania zarządu Głównego PTR żądają rolnicy pow. tucholskiego

Dnia 2 bm. odbyło się w Tucholi zebranie prezesów i delegatów Kółek Rolniczych zwołane przez Zarząd Powiatowy PTR. Na zebraniu tem rolnicy pow. tucholskiego zastanowić się mieli nad stosunkami do zarządu głównego PTR jaki wytworzył się po nadzwyczajnym walnym zebraniu w Toruniu.

Na zebranie przybyło do Tucholi 35 delegatów reprezentując 21 kółek. Po sprawozdaniach zarządu z wytworzonej obecnie sytuacji w PTR rozwinęła się ożywiona dyskusja podczas której mimo partyjnych wywodów ks. Mazeli z Jeleńca, p. Kaźmierskiego dzierzawcy z Welpina i p. Praśniewskiego z Tucholi, zebrani po wysłuchaniu rzeczowych wywodów p. prezesa Rakowskiego, p. Litwińskiego, p. Adama Janty-Polczyńskiego, p. Wieczora i innych odrzucili wniosek ks. Mazeli o głosowanie tajne nad rezolucją zasadniczą. Po komunikowaniu wyniku głosowania przywódcy ks. Mazella z dwoma delegatami opuścił salę obrad. Następnie zebrani większością 21 głosów przeciwko 11 uchwalili rezolucję następującej treści:

„Zebrani w dniu 2 maja 1933 r. w Tucholi Zarząd Pow. PTR, przesi oraz delegaci Kółek

Rolniczych pow. tucholskiego, po wysłuchaniu sprawozdania z nadzwyczajnego walnego zgromadzenia PTR w Toruniu dnia 23 marca 1933 i omówieniu wytworzonej sytuacji uchwalają: 1) Zebrani kategorycznie oświadczają się przeciwko wprowadzeniu czynnika partyjnego i politycznego na zebraniach PTR, 2) Zebrani stwierdzając, że wybór nowego Zarządu Głównego PTR nie został dokonany zgodnie z obowiązującym statutem i żądają, aby w najkrótszym czasie zostało zwołane walne zgromadzenie, które dokona wyboru Głównego Zarządu, a do tej chwili zajmują stanowisko wyczekujące, 3) Zebrani uznają reorganizację i zmianę statutu PTR w myśl projektu dawnego zarządu głównego za konieczne, stanowczo żądają, aby ta reorganizacja była jaknajprędzej przeprowadzona, 4) Zebrani stwierdzają, że tylko w ścisłej i pozytywnej współpracy z Rządem mogą naczelną władzę naszej organizacji zrealizować swe zadania reprezentacji interesów i potrzeb pomorskiego rolnictwa.

Rezolucja ta jest nowym dowodem, iż rolnictwo pomorskie ma dość demagogów partyjnych i zdala od polityki chce pracować dla dobra organizacji zawodowej.

## Na szkodę ludności gdańskiej Cło na chleb wywożony z wybrzeża polskiego do Gdańska

Niedawno pisaliśmy o znacznym wzmożeniu się wywozu pieczywa z Gdyni i miejscowości okolicznych na teren Wolnego Miasta, co spowodowane zostało rozpiętością cen chleba po tej i tamtej stronie granicy. W Gdańsku mianowicie chleb kosztuje blisko tyle w guldenach ile u nas w złotych.

W związku z tem ludność Wolnego Miasta przedewszystkiem oczywiście warstwy uboższe, zaopatrywała się masowo w chleb na obszarze polskim, przenosząc względnie przewożąc go przez granicę, w czym początkowo nie napotykała na żadne przeszkody. Niektórzy przedsiębiorcy piekarscy z Gdyni okolicy z swej strony podjęli wysyłkę chleba na teren gdański w większych partjach, co w interesie aprowizacji W. M. niewątpliwie było pożądanym.

Obecnie jednak sytuacja uległa zmianie. Za zdrosne w stosunku do każdego przejawu polskiej, przedsiębiorczości i polskiej przewagi go-

spolareszej, władze gdańskie wydały w tych dniach zakaz sprowadzania chleba przez granicę w ilościach mniejszych od 100 bochenków 1 kilowych, partje większe zaś poddały kontroli granicznej z tem, że muszą być opłacone po 10 fenigów gd. od każdego bochenka!

To swoiste „cło“ ochronne, wprowadzone najoczywistej w interesie przedsiębiorców gdańskich z zupełnym pominięciem elementarnych potrzeb szerokich warstw ludności paraliżuje rzecz prosta dowóz chleba z Polski na teren Wolnego Miasta, a tem samem podsyca panującą tam drożyznę chleba. Co więcej — przez zakaz przywozu chleba w mniejszych ilościach, uniemożliwia się zupełnie ubogiej ludności zaopatrywanie się w tani chleb polski i skazuje się ją na niczem nie kępowany wyzysk piekarzy gdańskich.

Nie pierwszy to i nie ostatni zapewne paradoks gospodarki gdańskiej.

## Pomorski Automobilklub gościem Poznania

Tegoroczny sezon sportowy Pomorski Automobilklub rozpoczął wycieczką na otwarcie Targów Poznańskich w dniu 30 kwietnia.

W myśl regulaminu została na trasie Wągrowiec—Główna przed Poznaniem zorganizowana impreza jazdy regularnej przeciętnej szykości (40 km.)

Organizacją techniczną kierował komandor imprezy p. rotm. Zawadil, jako wicekomandor fungował p. Lund.

Otwarcie sezonu zgromadziło 12 maszyn, z których 9 maszyn współzawodniczyło w imprezie jazdy regularnej.

O godz. 12,30 odbył się gremjalny wjazd wszystkich maszyn, które ozdobione znakami P. A. sunęły imponującym sznurem poprzez ożywione ulice Poznania, wzbudzając wśród publiczności żywe zainteresowanie.

Po defiladzie stanęły maszyny przed lokalem Włkp. klubu skąd po krótkim posiłku goście P. A. udali się na zwiedzenie Targów.

W myśl programu zgromadzili się powtórnie uczestnicy wycieczki w lokalu klubu, gdzie go oficjalnych przemówieniach nastąpiło ogło-

szenie wyniku imprezy jazdy regularnej i rozdanie nagród.

Prezes p. inż. Stulgiński zagalął zebranie i na wiaźując do myśli przewodniej, którą kierował się P. A. przy organizacji otwarcia sezonu sportowego, wycieczką do Poznania, oświadczył, że jak za przastarych czasów rozsyłało się posłów do przyjaznych sąsiadów i pobratymców z zaproszeniami na uroczystości, tak i obecnie Pomorze przysła dzisiaj swoją chorągiew pancerną do grodu Przemysława, aby zaprosić swych braci na 5-y czerwca do Torunia na uroczystości związane z 700 leciem tego miasta.

Dla zadokumentowania przyjaźni wręczył kolegom Włkp. klubu proporzec P. A. i prosił o wymianę godeł klubowych.

Następnie zabrał głos Komandor imprezy, który w krótkich słowach zobrazował jej przebieg, podając do wiadomości obliczenia komandorskiej w wyniku których przyznano:

I-ą nagrodę p. Stenzlowi pkt. 70.

II-ą nagrodę p. Tornowi pkt. 96.

Dyplomy uznania otrzymali p. por. Weryk-Dasowski pkt. 117 i p. Seifert pkt. 122.

## Do Wilna

W roku bieżącym przypada 70-cioletnia rocznica powstania z roku 1863. Celem uczczenia pamięci bohaterów naszych, którzy na Wileńszczyźnie najwięcej byli prześladowani przez Moskali, oraz celem zwiedzenia przebogatych zabytków Wilna i przepięknych okolic jego organizuje się 6 dniową wycieczkę do Wilna, Trok, Werek i Wilejki. Wyjazd z Poznania w środę dnia 14 czerwca rano, powrót w niedzielę dnia 19 czerwca wieczorem. Koszty wycieczki w III kl. wraz z całkowitem utrzymaniem w Wilnie i wycieczkami do Trok, Werek i Wilejki wyniosą 80 zł. Ilość uczestników ściśle ograniczona, wskazane jest przeto najwcześniejsze zapisywanie się w Polskjem Biurze Podróży „Francopol“ Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 (PAR).

## IV dzień zawodów konnych w Gnieźnie

IV dzień wiosennych zawodów konnych w Gnieźnie znowu zgromadził na torze wyciągu wym nie tylko przedstawicieli świata sportowego, miłośników sportu konnego i wojskowskiego ale i całą elitę towarzyską Wielkopolski. Od rana już gromadzące się na ulicach Gniezna powozy i samochody świadczyły, że zainteresowanie zawodami ciągle wzrasta.

Program zawodów rozpoczął się ciężkim konkursem o nagrodę Imienia Redakcji Dziennika Poznańskiego. Na całość składały się 15 przeszkód około 1,40 wysokości i do 4,00 szerokości. Szybkość 400 m. na minutę. Rozgrywka na 8 przeszkodach. Startowało 61 koni.

Pierwszą nagrodę zdobył na „Nanie“ — (63) por. Szrajbert z CWArt. Drugą nagrodę porucznik Mossakowski z CWK na „Olksuzu“ (57); trzecią i czwartą na „Rabusiu“ i „Niespodziance“ zdobył kpt. Biliński z CWArt.; Piątą nagrodę por. Skarżyński z Warszawy na The lad (22), szóstą na „Pociesz“ (26) rotm. Nieszkowski CWK; siódmą na „Saharze“ (8) por. Piniński — 15 pułku ułanów; ósmą ten sam jeździec na „Mumie“ (50); dziewiątą por. Nowak z 7 pac na „Toreadorze“ i dziesiątą nagrodę por. Szydłowski z 7 pac.

Drugi efektowny konkurs parami o nagrodę im. Pana Wojewody Poznańskiego Rogera hr. Raczynskiego wzbudził jeszcze większe zainteresowanie publiczności. Składały się nań 12 przeszkód około 1,00 m. wysokości i do 2,50 szerokości. Szybkość 325 m. na minutę. Rozgrywka na 6 przeszkodach. Startowało 8 par.

Pierwszą nagrodę zdobył pan Zychliński z Gorozdowa na „Pelikanie“ i por. Bieńkowski z 7 p.s.k. na „Carmenie“; drugą nagrodę pani Rowecka z Poznania na „Flircie“ i ppor. Wysocki z p.s.k. na „Łosiu“; trzecią nagrodę p. Ohtulowiczowa z Gniezna i por. Buderawski z 17 pal.

Do trzeciego konkursu o nagrodę Banku Kwilecki i Potocki stanęło 12 koni. 12 przeszkód około 1,30 m. wys. i do 4 m. szerokości, szybkość 400 m. na minutę, rozgrywka na 6 przeszkodach. Kolejno do mety przybyli pp.: Wickenhagen Sobótka, Skarżyński, Warszawa baron Luetwitz Oleśnica.

Konkursy Młodego Pokolenia Jeździeckiego i pp. senjorów imienia pana generała Oswalda Franka — dowódce korpusu nr. VII — 8 przeszkód około 0,80 m. wys. i do 2,50 m. szer. Szybkość 325 m. na minutę. Rozgrywka na 4 przeszkodach Startowało po 4 koni. Pierwszą nagrodę koń Morus jeździec Eryk Brabec Poznań; drugą nagrodę koń Nabat jeździec Eryk Brabec Poznań; trzecią nagrodę koń Jacek jeździec hr. Żółtowski, Wstęga Sum Beam hr. Zamoyski; pierwszą nagrodę koń Dorian jeździec Schoen Sosnowiec; drugą nagrodę koń Palma jeździec Schoen Sosnowiec; trzecią nagrodę koń Elna jeździec Krzyżanowski Rusocin wstęga Kontusz Chelkowski Śmiłów.

## W sprawie targów remontowych

W związku z odbywającymi się na Pomorzu targami remontowymi na konie 4 letnie i starsze do 6ciu lat włącznie w czasie od 9—19 maja br zwraca się uwagę hodowców na to, że winni komisji remontowej przedstawić odnośnie koni sprzedawanych na targach remontowych następujące dowody:

1) dowód tożsamości konia, względnie gdy jeszcze przeglądu przez RIK nie było, musi hodowca posiadać zaświadczenie od wójta; 2) dowód konia; 3) świadectwo zdrowotności; 4) ewentualnie zaświadczenie Związku Hodowców.

Bez dokumentów wymienionych pod 1—3 Komisja koni zakupywać nie będzie.

## Kowalewo

— Nadzwyczajne walne zebranie Związku Inwalidów Wojennych RP odbędzie się w niedzielę dnia 7 maja br. o godz. 13 w lokalu p. Juszkowiaka.



## KRONIKA

sobota  
6  
maja

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Piątek Piusa v. P. W.

Sobota Jana Apost.

— **Dyżur nocny aptek** do niedzieli dnia 7 bm. łącznie pełnią: Apteka Centralna, ulica Gdańska 27, tel. 9-94 i Apteka pod Lwem, (1) kole — Grunwaldzka 37, tel. 1-91.

— **Muzeum Miejskie** otwarte codziennie od 10 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14. Obecnie w Muzeum wystawa obrazów „Morze Polskie”.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Wielką atrakcją artystyczną wzbudził jedyny występ królowej ekranu Nory Ney, znakomitego E. Boda, W. Biegańskiego i W. Grabowskiego w głośnej sztuce B. Niewiarowicza „Ludzie na sprzedaż”. Znakomici ci artyści dadzą dziś tj. dn. 5. bm. prawdziwy koncert sztuki aktorskiej. Pozostałe bilety po cenach przystępnych do nabycia w kasie teatru.

W sobotę teatr nasz uderza w wielki dzwon sensacji artystycznej. Oto po starannym przygotowaniu wchodzi na repertuar naszej sceny potężne arcydzieło Szyllera „Don Karlos” w przekładzie Iłakowiczówny. W przedstawieniu reżyserowanym przez St. Skalskiego udział bierze cały zespół dramatu, piękną szatę dekoracyjną skomponował F. Krassowski.

## REPERTUAR KIN.

**Apollo** — wielki podwójny program złożony z dramatu pt. „Bezimiennie bohaterowie” oraz romansu komedowo-dramatycznego, pt. „Kłębisty miłoś”. Ilustracja muzyczna — suona.

**Bałtyk** — potrójny program „Magdalena” z Sawanem, „Szajka zgrozy” z Eddie Polem i „Wieżnia z Czarciej Wyspy”. Początek o godzinie 17-tej.

**Kryształ** — przepyszna komedia dźwiękowa z uroczą Anną Odą w roli głównej pod tyt. „Na podłokach”. Film ten, perlujący się beztroskim humorem i pogodnym nastrojem, nagrany jest w wersji czeskiej, dla nas zrozumiałej. Ponadto bogaty nadprogram: groteska rysunkowa i tygodnik Foxa.

**Marysińska** — „Złoty Moloch” i „Nasza jest noc”.

**Nowości** „Ludzie z hotelu”, według powieści Vicki Baum.

**Rewja** — 4ta premiera połączenia z artystyczną rewją i scenie p. t. „Wybuch bomb w honoru”. Udział biorą w wykonaniu artyści scen warszawskich.

**Słonce** — przepiękny film na temat powieści Reymonta, p. t. „Ziemia obiecana”. W rolach głównych nasi najlepsi artyści, w tym m. in. Stanisław Stępczyński i Solski na czele Ponadto nadprogram.

**Wojtkowe** — wyświetla do 7 bm. przebojowy polski film kinowy p. t. „Gwiazda śreńska”. Dziś i jutro, początek o godz. 7 i 9.

## Z miasta

— **Stowarzyszenie Techników**. W piątek dnia 5 maja br. o godz. 20 i pół we własnym lokalu przy ulicy Chocimskiej 5 referat p. Manasterskiego na temat: „Stosunki gospodarcze Czechosłowacji oraz handel z Polską”.

— **Kto zgubił?** Na Posterunku P. P. Bydgoszcz — Kapuścińska przy ul. Fordońskiej 10: znajduje się znaleziona opona samochodowa, po której odbiór właściciel może się zgłosić codziennie od godz. 8 do 10.

— **Wieczór Wolnego Słowa** urządzają miejscowe towarzystwa esperanckie dnia 5 maja o godzinie 20 w Kasyne Cywilnej przy ulicy Gdańskiej. Wieczorek w swojej formie stanowi nowość: Kierownictwo wieczoru nie ustaliło zgórowo programu, lecz dopuści do słowa każdego, kto zgłosi się podczas wieczoru. Dopuszczone są wszelkie przemówienia, odczyty, rzeczy ważne, deklamacje itp. w języku esperanckim — z wyłączeniem tematów o podłożu politycznym lub religijnym. Dla urozmaicenia zapowiedziane są również popisy muzyczne.

— **Ostre strzelanie**. W dniach 9 i 11 bm. na strzelnicy bojowej 15 dywizji piechoty przeprowadzać będzie 62 pułk piechoty ostre strzelanie.

— **Wszelkie drogi** w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki wojskowe.

— **Publiczne ustanowienie rzeczoznawców**. Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy ma nową w charakterze publicznie ustanowionych i zaprzysiężonych rzeczoznawców: Dyrektora Jana Dziewulskiego z Bydgoszczy i Sienkiewicza w dziedzinie ropy i przetworów (nafta, benzyna, parafina, smary i oleje), kupca Stanisława Musiała z Inowrocławia dla zboża i nasion oraz Dyrektora Józefa Henkla w Gnieźnie w zakresie ziemiohodów, nasion i paszy.

# W zdrowem ciele — zdrowy duch

## 3 maiowe igrzyska sportowe na Stadionie Miejskim

Dnia 3 maja br. o godz. 15 odbyły się na Stadionie Miejskim finałowe rozgrywki lekkoatletyczne o mistrzostwo m. Bydgoszczy na rok 1933 oraz popisy gimnastyczno sportowe miejscowej Szkoły Oficerskiej.

Do zawodów eliminacyjnych stanęło 147 zawodników. Na długo już przed rozpoczęciem igrzysk sportowych trybuna zaczęła wypełniać się publicznością, pragnącą zobaczyć wyniki całorocznej pracy poszczególnych towarzystw i jednostek.

W głównej loży zasiadły władze naszego grodu, wśród których zauważyliśmy prezydenta miasta p. Barciszewskiego, starostę pow. dr. Nowaka, proboszcza parafii farnej ks. kanoni-

ka Szulca, dowódcę 61 pp. pułk. Korkozowicza i wielu innych.

Punktualnie o godz. 15 wkroczyła ze śpiewem na boisko kompanja wychowanków Szkoły Podchorążych w mundurkach sportowych, która wywołała szczerą aplauz z powodu świetnych ewolucyj gimnastyki szwedzkiej, prowadzonej przez instruktora kapitana Parszyńskiego. Następnie popisował się pluton dzielnych fехmistrzów który pod kierownictwem p. sierżanta Koncwicka wykonał szereg pokazów szermierczych.

W dalszym ciągu nastąpiły zawody sportowe. Indywidualne wyniki w poszczególnych konkurencjach dla panów były następujące:

## SOLEC KUJAWSKI

— **Zmiana ks. proboszcza w parafii soleckiej**. W miejsce ks. prob. Makowskiego, który wyjechał na parafię do Gniewkowa przybył w ub. piątek ks. prob. Badura. Przybywającego nowego włodarza Kościoła witali na dworcu kolejowym liczny tłum wiernych.

— **Z życia kupców i przemysłowców**. Onegdaj na zebraniu kupców i przemysłowców wrećczył prezes Towarzystwa p. Krymski w imieniu Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy — dyplom za usługi p. Andrzejowi Borkowskiemu, właścicielowi Domu Towarowego w Solcu — w uznaniu owocnej 45 letniej pracy zawodowej. W zastępstwie chorego p. Borkowskiego odebrał dyplom p. Ludwik Borkowski, syn jubilata również właściciel drugiego Domu Towarowego w Solcu. Poza to na zebraniu omówiono szereg spraw zawodowych i gospodarczych.

— **Z życia LOPP**. LOPP w Solcu kujawskim odbył w piątek dnia 28 ubm. swoje zwyczajne zebranie miesięczne, na którym wygłoszono referat na temat obrony bierniej ludności.

— **Dzień sadzenia drzew** odbył się w naszym mieście z inicjatywy nadleśniczego państw. p. Z. Kozłowskiego w którym poza szkołą wzięli udział liczni obywatele, członkowie Magistratu naczelnik poczty Dukland i wielu innych. — W

— **Komitet Koła Rodzicielskiego** przy szkole im. Królowej Jadwigi urządza dnia 7 maja 1933 r. przedstawienie amatorskie pod tytułem „Bernadeta” w domu Katolickim przy Farze o godz. 16.30.

— **Do Poznania na Targi Międzynarodowe**. W niedzielę dnia 7 maja staraniem Pol. Tow. Krajowego oddział w Bydgoszczy wyruszy pociąg dancng-bridge. Koszt przejazdu w obie strony wyniesie tylko 8 zł. Bilety do nabycia w „Orbisie” w Be-De-Te. Godziny wyjazdu i powrotu będą podane w prasie i w oknie wystawowym Be-De-Te, ul. Gdańska.

— **Poranki Oświatowe przy Radzie Grodzkiej BBWR** w Bydgoszczy. W niedzielę 7 maja wygłosi w lokalu przy ulicy Mostowej Nr 12 Prezes Rady Grodzkiej inż. Lisiecki aktualny referat. Początek o godz. 10 rano. Obecność słuchaczy poranków konieczna. Sympaty cy mile widziani.

— **Jarmark na konie, bydło rogate i na trzode chlewną** odbędzie się we wtorek dnia 9-go maja 1933 r. od godz. 7 począwszy na Targowisku przy Rzeźni Miejskiej.

— **Z Tow. Polsko-Czechosłowackiego**. W sobotę, dnia 6 bm. o godz. 19.30 odbędzie się w auli Państw. Gimn. Klasycznego — Plac Wolności 9 zebranie propagandowe towarzystwa. Na zebranie to przybędą z Poznania konsul czechosłowacki p. dr. Jaromir Doleżal oraz prof. W. S. H. w Poznaniu p. Hanusz z wykładem p. t. „Malowniczość krajobrazów czechosłowackich” (z przeżyciami).

Interesujących się polsko-czeskim zbliżeniem prosimy o jak najliczniejsze przybycie.

Wstęp wolny.

Zarząd.

## Z towarzystwa Polsko-Czechosłowackiego

W sobotę dnia 6 bm. o godz. 19.30 odbędzie się w auli Państw. Gimnazjum Klasycznego — Plac Wolności 9 zebranie propagandowe Towarzystwa. Na zebranie to przybędą z Poznania konsul czechosłowacki p. dr. Jaromir Doleżal, prof. W. S. H. w Poznaniu p. Hanusz z wykładem p. t. „Malowniczość krajobrazów czechosłowackich” (z przeżyciami).

Wszystkich interesujących się zagadnieniem zbliżenia polsko-czeskiego prosimy o przybycie na ten wykład. Wstęp wolny.

przeciągu kilku zaledwie godzin szkolna działka podzielona na „oddziały” pod dozorem leśników — obdarzona przez nich cukierkami, z zapalem sadziła smukłe brzośki i klony. — W jednym z dni przybyło w Parku Miejskim przeszło 500 drzewek i krzewów. Rozradowane dzieci z zapalem upiększały mchem i kamyczkami wokół, prawie każde drzewko, niosąc z braku naczyń wodę do podlewania w własnych czapkach i kubkach. Jak na razie zapalona młodzież ogrodnicza do wieczora przebywała w parku pielęgnując pieczołowicie trud własnej pracy. Oby tylko nie zapomniali młodzież o starannym podlewaniu drzewek przez siebie zasadzonych a napewno praca nie pójdzie na marne i upiększy nasz park, długimi warkoczami plączącej brzozy białokorej.

— **Święto 3 maja** obchodzono jak rok wcześniej niezwykle uroczysto. W przeddzień tj. 2 maja odbyły się nocne ćwiczenia p.w. i ZS. wraz z Tow. Powstańców i Wojaków.

3 maja po sumie ruszył pochód przez miasto formując się w defiladę na boisku w Parku Miejskim. Po południu odbyły się zawody sportowe a wieczorem zabawa ludowa w Hotelu p. Góreckiego.

## Koncert orkiestry Marynarki Wojennej w Bydgoszczy

Reprezentacyjny zespół orkiestry Marynarki Wojennej, który w ciągu ostatnich dwu miesięcy objeżdżał wszystkie poważniejsze ośrodki miejskie w Polsce, zawitał w niedzielę do Bydgoszczy.

Miejscowy Oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej od dłuższego czasu propagował w prasie miejscowej polskiej przyjazd tej orkiestry i zdawało się, że tak mocno związana z morzem Bydgoszcz odpowie na to gremjalnym udziałem w koncercie. Tymczasem rzecz się miała nieco inaczej, powiedzmy sobie wprost skandalicznie mała liczba mieszkańców miasta w koncercie wzięła udział.

Nic nie pomogła propaganda, w której zaznaczono, że czysty zysk z koncertu idzie na rzecz Ligi Morskiej i Kolonjalnej, społeczeństwo bydgoskie nie odczuło potrzeby zamianowania swojej łączności z sprawami morskimi, nie zastanowiło się że poszedłszy na koncert, zobaczy pierwszą orkiestrę Polskiej Marynarki Wojennej.

Nasuwa się mimowoli na pamięć niedawny przyjazd zespołu rzekomych kozaków kubańskich czy dońskich, kiedy to na dwóch ich występach widziało się salę teatralną dobrze obsadzoną przez publiczność.

Przystąpmy jednak do samej rzeczy.

Orkiestra Marynarki Wojennej pod batutą kpt. Dulina zaprodukowała się w dwóch zespołach: dętym i smyczkowym. Obydwa doskonale zgrane dały maksimum wysiłku przy każdym utworze. Do specjalnie pięknie zagranych należy No-wowiejskiego „Hymn do morza” i uwerturę do opery „Legenda Bałtyku” Dworzaka, „Taniec słowiański”, Szopena Polonez as dur i Elenberga, Fantazyjka (Życie cyganów) Poza tem dobrze wypadły utwory Sidorowicza Wiazanka pieśni polskich i Namysłowskiego — Z piosenkami do morza, przy których nasi marynarce równocześnie śpiewali.

Całość koncertu zrobiła na publiczności miłe wrażenie, to też każdy utwór darzono niejednokrotnie oklaskami.

Oprócz koncertu wystąpili uczniowie gimnazjum Kopernika i bardzo pięknie odśpiewali 2 pieśni „Marynarze” i „Czar morza”.

Koncert poprzedziło krótkie przemówienie członka zarządu L. M. i K. prof. Garbicza.

W biegu na 100 metrów jako pierwszy przybył do mety Zimny z Gimn. Hum. w czasie 11,8 sek. pozostawiając za sobą Hocheisela z 61 pp. i podchorążego Jarzemeskiego jako trzeci.

W biegu na 100 metrów z płotkami zwyciężył po zaciętej walce Tobolewski z Sokoła I na miejscu drugim uplasował się Polcyn, również z Sokoła I, na trzecim Pankiewicz ze Szkoły Podchorążych.

Bieg na 200 metrów był nader emocjonujący. Głuchy odgłos strzału startera, Ostrozyrzyw, Zimny z Gimn. Hum. prowadził. Po chwili dochodzi go Hocheisel. Zaczyna się mordereza walka, Finish, Hocheisel wspaniałym susem wyprzedza Zimnego i dystansując go o całe dwie piersi przerywa wśród huraganu oklasków taśmę jako pierwszy w czasie (24,2 sek.). Drugi przybywa Zimny, jako trzeci Wiśniewski z SMP Gwiazda.

W biegu na 400 metrów zwyciężył Polcyn (Sokół I) w czasie 57 sek., miejsce drugie zajął Mackiewicz (Szkoła Podchorążych), trzecim był Wiśniewski (SMP Gwiazda).

Bieg na 800 metrów zwyciężył bezkonkurencyjnie Hocheisel Lucjan w czasie 2 min. 16,4 sek. Drugim był Wegenek z 62 pp., trzecim Siemieniecki z SMP Gwiazda.

W biegu długodystansowym na 1500 metrów, obsadzonym przez samych wojskowych, pierwszy stanął u mety Aleksiniński (Szkoła Podchor.), jako drugi Jaskowiak (61 pp.) i trzeci Jędrzejewski (61 pp.).

Do sztafety 4x100 metrów stanęło 5 zespołów, z których pierwszy do mety przybył zespół Szkoły Oficerskiej (czas 1 min. 47 sek.), drugi 62 pp., trzeci 61 pp.

Wyniki w skoku wwyż były następujące: 1) Nowak z Państw. Gimn. Human., 2) Majtkowski Stefan, 3) Kulecki, obaj ostatni ze Sokoła I.

W skoku w dal zwyciężył Zimny z PGH w świetnym wyniku 6,36 m. 2) Jarzemeski, 3) Stala, obaj ze Szkoły Ofic.

W skoku o tyczce bez przedboju prymat dzierzył Skowroński (wynik 3,33 m.) pokonując łatwo i zdecydowanie dawnego mistrza Pomorza Majtkowskiego oraz Betyne. Wszyscy zawodnicy w tej konkurencji byli ze Sokoła I.

W rzucie dyskiem celował, jak zawsze Mikrut Albin (Sokół I). Drugie miejsce zajął Biskupski z SMP Naprzód, trzecie Jarzemeski ze Szkoły Podch.

W rzucie oszczepem również bezkonkurencyjnym okazał się Mikrut Albin, miejscami drugim i trzecim podzielili się Pankiewicz (Szk. Of.) i Biskupski (SMP Naprzód).

Biskupski rokuje jaknajlepsze nadzieje na miotacza pierwszej klasy, gdyż jego ostatni wynik w rzucie kulą 12 metrów 18 cm zaliczyć można do wyników pierwszorzędnym. W każdym razie rekord Pomorza został pobity przez niego o kilkanaście centymetrów...

Ponadto odbyły się rozgrywki w poszczególnych konkurencjach dla pań.

W biegu na 60 metrów zwyciężyła Matczyńska z Sokoła, w skoku wwyż Piernikowska (Sokół żeński), skoku wdal Baumgartówna (Sokół), w rzucie dyskiem Piernikowska (Sokół).

Ponadto w biegu na 800 metrów dla senjorów ponad 34 lat jako pierwszy przerwał taśmę sierż. Napiera z 61 pp.

Pod wieczór przybyły na stadion maszyny Bydgoskiego Klubu Motoocyklistów, które rano, po defiladzie wystartowały z placu Wolności w sztafecie holdowniczej do wojewody pomorskiego Kirtiklisa w Toruniu.

Wieczorem o godz. 21 w sali Rady Miejskiej nastąpiło rozdanie nagród zwycięzcom igrzysk sportowych.

## Bal strzelecki

Komitet Przyjac. 61 Zw. Strzeleckiego w Bydgoszczy urządził w dniu 2 maja w salach Szkoły Podchorążych bal, dochód z którego ma być użyty na zakup mundurów dla miejskich oddziałów strzeleckich.

Salę Szkoły Podchorążych już około godziny 22 zapełniły się elitą bydgoską. Zauważyliśmy prezydenta miasta p. Barciszewskiego, prezesa Sądu Okr. p. Żukwę, prezesa Rady Okręgowej BBWR Dra Szemanowskiego, kierownika Podokręgu Zw. Strzeleckiego p. Czaszkę i wielu innych przedstawicieli władz i społeczeństwa.

Nastroj panował bardzo miły tak na sali, jakoteż i przy dwóch bufetach, gdzie urzędowały z poświęceniem panie z Kcm-tetu.



# Zdecydowane stanowisko kupiectwa pomorskiego w obronie praw Polski

## Apel do kupiectwa państw zaprzyjaźnionych

Jak już donosiliśmy ub. niedzieli obradowała Rada Zw. Tow. Kupieckich Pomorza. Podczas obrad wśród ogólnego aplauzu uchwalono poważny apel do kupiectwa państw zaprzyjaźnionych z Polską.

„Rada Zw. Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, będąca wyrazem opinii całego handlu pomorskiego, korzysta z okazji swego zjazdu w Grudziądzu dnia 30 kwietnia 1933 r., by dać wyraz oburzeniu, jakie odczuwa społeczeństwo pomorskie na skutek ciągle ponawianych prób wrogiej nam propagandy do wywołania na terenie międzynarodowym dyskusji na temat rewizji traktatów a w szczególności granic Pomorza, opartej na przesłankach świadomej fałszywych.

Rada Kupiectwa Pomorskiego apeluje dlatego do kupiectwa państw zaprzyjaźnionych z Polską, by zechciało ze swej strony w interesie pacyfikacji stosunków handlowych międzynarodowych — zawsze i wszędzie przeciwstawiać się tym usiłowaniom, gdyż prowadzą one w konsekwencji do konfliktu wojennego, niweczącego wszelkie trwające od lat zamierzenia narodów do utrwalenia pokoju i odbudowy gospodarczej świata.

Kupiectwo pomorskie — z Ojców Praojców synowie tej ziemi — najbardziej powołane do stwierdzenia słusznosci praw polskich do morza i Pomorza zaprasza kupiectwo państw z Polską zaprzyjaźnionych do zacieśnienia bezpośrednich stosunków handlowych z Polską via Gdynia, aby przekonało się wówczas najlepiej samo o niespornej wiekowej polskości tej prastarej ziemi państwowej i absolutnej życiowej konieczności posiadania przez naród 30-kilko milionowy własnego wolnego dostępu do morza.

Prezes Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu: T. Marchlewski.

Prezes Towarzystw Związkowych: Gdynia Dr. Wł. Smoleń, Brodnica P. Gończ, Chełmża KL Jastak, Działdowo Fr.

## Prasłowiańskie cmentarzysko w Gdyni

Przy końcu ul. Świętojańskiej w Gdyni na terenach miejskich w pobliżu garaży Miejskiego Towarzystwa Komunikacyjnego w czasie orki pola natrafiono na cmentarzysko przedhistoryczne grobów skrzynkowych. Cmentarzyskiem opiekował się komisarz rządowy, z którego ramienia przeprowadza się rozkopywanie gruntów pod kierownictwem dr. Krajewskiej.

Dotychczas wykopano 5 urn częściowo rozbitych. Są to urny z t. zw. kultury łużyckiej, przypisywanej przez polskich uczonych przodkom słowian. Rozkopywanie cmentarzyska prowadzi się dalej.

## 26 samolotów sporobudzie do Gdyni

Dnia 28 maja przybędzie do Gdyni i wyładuje na lotnisku w Rumji dwadzieścia sześć samolotów, biorących udział w meeningu lotniczym w Warszawie. Na aparatach tych przybędzie m. in. 5 pań — 4 lotniczki czeskie i jedna polska, znana nasza pilotka Mikulska.

## Ważnie

— Nowy zarząd TCL. Na ostatnim walnym zebraniu wybrano nowy zarząd w skład którego weszli pp.: Żuralska — prezes, mec. Chwiećko wiceprezes; Marja Sigurska — sekretarka; Ela Schwarżówna zast. sekretarki, naucz. Merk Wiktor — skarbnik; Brzostowiczowa, biblijotekarka — a na zastępców: insp. Matuszkiewiczowa i naucz. Noryskiewicz Edmund. Na kierowników sekcji teatralnej obrano p. p.: inspektora Godkowiczową i naucz. Szkarłata; kierownikiem sekcji odczytowej p. prof. Brzostowicz.

Komisja Rewizyjna składa się z pp. dyr. Ledwochowskiego, Ant. Kurzyńskiego i dyr. Milanowskiego.

— Tragiczna śmierć 12 letniego chłopca. — Przy tartaku p. Gaszyńskiego wydarzył się tragiczny wypadek. Podczas zabawy w huśtawkę jeden z drągów uderzył 12 letniego W. Pelkę tak nieszczęśliwie, że chłopiec doznał pęknięcia czaszki. Nieszczęśliwy w drodze do szpitala zmarł.

Olejniczak, Jabłonowo A. Kekoszyński, Kościerzyna R. Łukowicz, Lubawa J. Sierszeński, Nowemiasto B. Jentkiewicz, Skórcz L. Butowski, Tczew Wł. Maciejewski, Wejherowo, W. Meinhardt, Grudziądz J. Mazur, Brusy Wł. Hołoga, Chojnice A. Kaźmierski, Gniew A. Nowacki, Kamień, A. Adamiak, Kowalewo, A. Budzikowski, Łasin, Ed. Szpitter, Pelplin I.

Pruszk, Starogard J. Długoński, Tuchola St. Maćkowski, Więcbork O. Ziarkowski, Toruń I. Ollech, Chełmno J. Sikorski, Czersk J. Raczkowski, Gołub M. Wroch, Kartuzy J. Bieliński, Lidzbark Fr. Kamiński, Nowe W. Jażdżewski, Sępólno St. Sobierajczyk, Świecie H. Braun, Wąbrzeźno M. Jezierski, Dyrekcja Związku: J. Radojewski, T. Niewiakowski.

## Adresy holdownicze dla p. Prezydenta Rzplitej z okazji Święta Narodowego

W ubiegłą środę w czasie uroczystości obchodu Święta Narodowego przybyła z wszystkich zakątków Pomorza kolarska sztafeta harcerska wręczyła p. wojewodzie pomorskiemu Kirtiklisowi adresy holdownicze dla p. Prezydenta Rzeczypospolitej

Sztafety harcerskie przybyły z następujących miast i powiatów: Toruń, Wąbrzeźno, Brodnica, Chojnice, Tuchola, Grudziądz, Kościerzyna, Gdynia, Gdańsk, Działdowo, Lubawa, Chełmno, Świecie, Starogard, Tczew i in.

## Za napad na leśniczego — 8 miesięcy więzienia

W dniu 13 marca br. leśniczy p. Fletow pełniąc służbę w rewirze lasów państwowych Bzowo w pow. świeckim natknął się na dwóch osobników którzy ścinałi drzewo. Na wezwanie aby zaniechał rżnięcia drzewa i oddalił piłę i siekiere, osobnicy ci rzucili się na leśniczego przyciem jeden z nich niejaki Franciszek Majewski, wyrwał z rąk leśniczego fuzję, poczem we dwóch obalili go na ziemię. Majewski mierząc z fuzji do leżącego na ziemi leśniczego odgrażał się słowami: czekaj cholero ja cię teraz zastrzelę.

Na krzyk leśniczego nadbiegli pracujący w pobliżu ludzie, co widząc napastnicy zbiegli.

W kilka godzin później zostali obaj napastnicy aresztowani.

Onegdaj przed Sądem Okręgowym w Grudziądzu odbyła się rozprawa. Ze względu na młodociany wiek Majewskiego sprawę jego wyłączono, odbyła się zaś rozprawa przeciwko drugiemu sprawcy Jagodzińskiemu.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie, i przesłuchaniu szeregu świadków zasądził Jagodzińskiego na 8 miesięcy więzienia z warunkowym zawieszeniem kary na przeciąg 5 lat.

Rozprawie przewodniczył sędzia S. O. p. dr. Jurkiewicz, oskarżał p. prok. Chudziński, bronił p. mec. Płachtowski.

## Kurs wychowania obywatelskiego ZS. w stolicy Kujaw

Zywiolowy rozrost Związku Strzeleckiego na terenie prastarej Ziemi Kujawskiej — zmusił władze powiatowe organizacji do urządzenia kursu dla referentów i referentów wychowania obywatelskiego. Kurs w dniu 30 kwietnia br. w auli szkoły wydziałowej męskiej zaangaurował wstępem przemówieniem ob. inspektor szkolny Nowakowski. Po zobrazowaniu dotychczasowego dorobku Związku Strzeleckiego na terenie powiatu przemówił ob. Wilczek, starosta powiatowy, podkreślając znaczenie przysposobienia wojskowego dla obrony Państwa. Następnie przemawiali dowódca 59 pp. ob. plk. Mirgałowski imieniem armii ob. Szlęzak imieniem kierownictwa Okręgu VIII ob. Jurczyński imieniem Legionu Młodych. Na uroczystość otwarcia kursu przybyli również: ob. starostka Wilczakowa, delegatka Okręgu ob. Kubrniewiczowa okręgowa referentka pracy kobiet; powiatowy komendant PW i WF. ob. por. Lasota, grodzki komendant PW i WF. ob.

por. Prandecki; zast. komendanta powiatowego i ob. por. Zdanowicz.

Prelegentami na kursie byli: ob. mgr. Szajnerman, ob. prof. Szlęzak, ob. Kubrniewiczowa i pow. ref. wychowania obywatelskiego, ob. Obrębski.

Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, w wyniku której ustalono cały szereg zasadniczych wytycznych w pracy organizacyjnej i wychowania obywatelskiego ZS.

Z kursu wysłano telegram holdowniczy do Marszałka Józefa Piłsudskiego treści następującej:

„Nauczycielstwo miasta i powiatu Inowrocław, zebrane na kursie referentów wychowania obywatelskiego Związku Strzeleckiego składa Ci, Pierwszy Obywatelu i Żołnierzu Rzplitej, wyrazy holdu i czci oraz zapewnia Ci, że wychowuje młode pokolenie Polski w myśl Twych wskazań”.

## Jakie są odznaki PW?

Diennikiem Rozkazów Ministra Spraw Wojskowych zatwierdzone zostały odznaki PW.

a) Komendancza „Honorowa” a wyróżnieni będą ci, którzy będą przydzielonymi do prac PW. służbowo (oficerowie i podoficerowie) osiągnęli wybitne rezultaty na tem polu, członkowie kadry kontraktowo-honorowej oraz osoby cywilne, pracujące bezinteresownie na rzecz rozwoju PW, w danym powiecie. Odznaki te nadaje tylko Dyrektor Państwowego Urzędu WF. i PW. na podstawie wniosków Okręgowych Urzędów WF. i PW. przesłanych w tym roku do 25 kwietnia lub 11 listopada i tylko wniesionych zbiorowo. Odznaka Komendancza-honorowa jest cała złocista, a ramiona krzyża z białej emalii i słusnie jest uznana za najpiękniejszą z odznak wojskowych. Jest zresztą pierwszą odznaką zaszczytną, na której pozwolono na umieszczenie podobizny I Marszałka Polski w płaskorzeźbie prof. Jastrzębskiego.

b) Instruktorska — o wyglądzie komendanczej, lecz cała srebrzona i ramiona krzyża dla PW. piechoty i PW. kobiet granatowe, PW. konnego — karmazynowe, PW. lotniczego złote i PW. specjalnego (elektrotech — radio — geograf.) czarne. Nabywana jest na koszt własny. Wnioski zbiorowo sporządzają komendanci Obwodowi lub rejonowi. Nadawana jest

przez Okręgowe Urzędy WF. i PW. instruktorom PW owoenie pracującym w ciągu 2-ch lat lub pomyślnie kończącym kurs instruktorski P. W.

c) Junacka: ukończenia II stopnia PW. — cała srebrzona, jak wyżej, lecz zamiast podobizny I Marszałka Polski — orzeł strzelecki. Na ramionach krzyżyka 4 emalowane proporczyki: granatowe dla PW. piechoty i kobiet, karmazynowe — konnego, złote dla PW. lotniczego, czarno-karmazynowe dla PW. elektrotechnicznego, czarno-niebieskie dla PW. łączności i czarnobiałe dla PW. geograficznego. Nabywana jest na koszt własny. Wnioski sporządzają obecnie powiatowi komendanci PW. lub obozów zbiorowo, a nadawana jest przez dowódców pulków lub równorzędnych, którym dany obóz czy powiat podlega. Byli junacy mogą się ubiegać o prawo nabycia odznaki PW. tylko do 31 grudnia 1933 r. i winni wnieść podania do właściwej Komendy PW. Odznaki tej niewolno się domagać, a może być tylko przyznana. Wrećmie odznak musi się odbywać uroczystość, gdyż odznaka ta ma charakter widomego wyróżnienia młodych obywateli którzy z pobudek ideowych dobrowolnie pracowali nad przygotowaniem się do zaszczytnej roli obrońców Ojczyzny i osiągnęli na tem polu, niezbędny zakres wiadomości.

## Podgórz w dniu święta 3 maja

Uroczystość Święta Narodowego poprzedzona została dnia 2 maja uroczystym capstrzykiem z udziałem wojska i oddziałów przysposobienia wojskowego. Capstrzyk przeszedł rzęsiście iluminowanymi ulicami miasta, zatrzymując się przed gmachem Magistratu. Z balkonu przemówił do licznie zebranych tłumów p. burmistrz Stamirowski wznosząc w końcu okrzyk na cześć Najjaśn. Rzplitej. Orkiestra odegrała hymn narodowy a zebrani odśpiewali Rotę.

Dnia 3 maja odbyło się o godz. 11 uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym celebrowane przez ks. dziekana Domachowskiego, który wygłosił również podniosłe okolicznościowe kazanie.

Po nabożeństwie odbyła się defilada na rynku przed przedstawicielami władz wojskowych i państwowych. W defiladzie wzięło udział wojsko i wszystkie miejscowe organizacje przysposobienia wojskowego, towarzystwa i bractwa w liczbie 23 bez różnicy przekonań politycznych. Uroczystości przedpołudniowe zakończone zostały akademią na rynku podczas której wygłosił piękne przemówienie strzelec B. Magiera. Występ chóru „Halka” dopełnił całości programu. Dalszy ciąg uroczystości odbył się na stadionie sportowym na poligonie.

Wieczorem odbyły się wieczornice w Domu Polskim, świetlicy strzeleckiej i w świetlicy S. M. P.

## Pomorski Sejmik Wojewódzki

obradować będzie w Toruniu w dniach 30 i 31 maja

Tegoroczna sesja Pomorskiego Sejmiku Wojewódzkiego rozpocznie się w Toruniu dnia 30 bm. Obrady Sejmiku poprzedzi uroczyste nabożeństwo, które odprawione zostanie o godz. 9 w kościele katedralnym św. Jana. Obrady Sejmiku rozpoczną się o godz. 10 w sali posiedzeń Rady Miejskiej.

Otwarcia Sejmiku dokona p. wojewoda pomorski Kirtiklis. Porządek obrad obejmuje około 30 punktów, wśród których znajduje się m. in. sprawa uchwalenia zmian w Statucie Pom. Wojew. Komunalnej Kasy Oszczędności, budżet Związku Komunalnego na rok 1933-34 itd.

## 15 lecie 2 pułku Artylerji Lekkiej Legionów

W roku bieżącym przypada 15 letnia rocznica istnienia 2 Pułku Artylerji Lekkiej Legionów w Kielcach święto przypadające 12 czerwca obchodzone będzie tego roku z tej racji specjalnie uroczystość

W związku z powyższym wszyscy byli oficerowie podoficerowie i szeregowi pułku znajdujący się w służbie czynnej i rezerwie proszeni są o nadesłanie do dnia 8 maja br. do adju-tanta pułku por. Bystydzińskiego Stanisława swych adresów.

## Nowy przystanek kolejowy na Helu

Z dniem wprowadzenia nowego rozkładu jazdy 15 maja 1933 roku otwiera się ponownie dla ruchu położony w km. 35,9 linji Puck — Hel między stacjami Jastarnia — Hel nieobsadzony przystanek osobowy Bór z odprawą osób i bagażu w pociągu.

Dla wsiadania i wysiadania podróżnych zatrzymują się na przystanku Bór wszystkie pociągi służące do przewozu osób.

## Programy radiowe

Piątek, dnia 5 maja

Warszawa 12,10 Płyty gram. 15,50 Przyjemna audycja (płyty). 16,40 Odczyt pt. „Walka z brzydota” wygłosi dr. St. Michałek-Grodzki. 17,00 Muzyka salonowa. 18,00 „Samolot polski w zawodach Algero-Marokańskich” wygłosi — plk. B. Kwieciński. 18,20 Muzyka lekka 19,20 O Inje i welnie — wygłosi inż. St. Mierczyński. 19,30 Feljton pt. „Człowiek interesu” wygłosi p. K. Jabłowski. 20,00 Pogadanka muzyczna — wygłosi dr. A. Simonówna. 20,15 Koncert symf. z Filhm. Warsz. 23,00 Muzyka salonowa.

Ryga 19,15 Wieczór Brahmsa Budapeszt 19,30 „Rigoletto” opera Verdiego Transm. z Opery Królewskiej. Monachjum 20,00 „Siła przeznaczenia” — opera Verdiego (akty 2, 3 i 4) Transm. z Teatru Narodowego.

Londyn Regional. 20,00 Wieczór muzyki muzyki rzyńskiej.

Strasburg 20,30 „Kraina uśmiechu” operetka Lehara.

Genewa (Sottens). 20,30 Koncert symfon. Paryż 20,45 „L'Age du Fer” słuch. Denis Amiel.



**Gieldy**

**Warszawskie notowania walutowe.**

z dnia 4. V. 1933 r.

**WALUTY.**

Dolary Stanów Zjednocz.

**DEWIZY.**

Belgia	174.30—173.87
Gdańsk	358.80—357.90
Holandja	135.50—134.85
Kopenhaga	29.81—29.64
Londyn	7.59—7.55
Nowy Jork	7.63—7.59
Oslo	—
Paryż	35.11—35.02
Praga	26.55—26.48
Sztokholm	153.50—152.75
Szwajcaria	172.40—171.97

Włochy	46.35—46.12
Berlin (w obrotach nieofic.)	208.50

**Notowania ziemiopłodów w Poznaniu**

z dnia 4. V. 1933 r.

Pszenica	35.50—36.50
Mąka żytnia 65 proc.	—
Mąka pszenna 65 proc.	55.00—57.00
Otręby żytnie	8.75—9.50
Ziemniaki jadalne	—
Seradela	—
Lubin niebieski	—
Lubin żółty	—

**Notowania ziemiopłodów w Berlinie**

z dnia 4. V. 1933 r.

Pszenica nowa	197—199
Żyto nowe	154—156

Jęczmień jary browarniany	172—180
Jęczmień ozimy nowy	—
Jęczmień przemysłowy pastewny	165—172
Owies marchwijski	128—131
Owies pomorski	—
Mąka pszenna	23.75—27.00
Mąka żytnia 70 procent.	20.70—22.70
Mąka żytnia 60 procent.	—
Otręby pszenne	8.50—8.90
Otręby żytnie	8.70—8.90
Groch Victoria	—
Groch drobny jadalny	—
Groch pastewny	—
Peluszka	13.25—14.03
Bób	12.00—14.00
Wyka	12.55—14.00
Lubin niebieski	8.55—9.25
Lubin żółty	11.80—12.50
Seradela	—
Kuchy lniane	11.00—
Wytłoki suche krajowe	8.50—
Wytłoki Soja Hamb	9.70—10.30

**Notowanie kupców zbożowych w Toruniu**

Toruń, 4 V. 1933.

Ceny rozumieją się za 100 kg franco stacja za ładowania na Pomorz, za otręby franco stacja odbiorczą.

Pszenica dworska 123 4 ft	36.00—36.50
Pszenica targowa 122 ft	35.50—36.00
Zyto	17.00—17.25
Jęczmień dworski 115/16 ft.	14.00—15.00
Jęczmień targowy 109 ft	13.75—14.25
Owies	12.50—13.00
Mąka pszenna	—
Mąka żytnia	—
Otręby pszenne	10.50—11.00
Otręby żytnie	9.50—10.25

Ogólne usposobienie spokojne.

**Panflavin**  
PASTYLKACH dla ochrony przed zapaleniem gardła i zaziębieniem.  
Do nabycia w aptekach.

**I Ty**

możesz stać się

**miljonerem**

kupując los I klasy 27 loterii w Szczęśliwej Kolekturze

**W. KAFTAL i SKA**

Bydgoszcz, ul. Jagiellońska nr. 2. Centrala Katowice.

gdyż **U nas stale padają największe wygrane:**

w 26 loterii padł u nas **Zł. 1.000.000** na Nr. 61415

w 25 loterii padła u nas największa premja i wygrana **Zł. 225.000** na Nr. 5351

w 23 loterii padła u nas premja **Zł. 100.000** na Nr. 112.616

oraz wielka ilość dużych wygranych na **dziesiątki milionów złotych**

**Szczęście sprzyja naszym graczom!**  
Ciągnięcie rozpocznie się już 18 bm.

Ceny losów: 1/4 40.— zł., 1/2 20.— zł., 1/4 10.— zł.

Zamówienia listowne załatwiamy odwrotnie!

P. K. O. 304.761.

**Ogłoszenie przetargu.**

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku ogłasza przetarg publiczny na dzierżawę restauracji kolejowych na stacjach a) Skarszewy i b) Morzeszczyn z terminem objęcia w dniu ad a) 1. 6., ad b) 1. 7. 1933 r.

1) Osoby ubiegające się o tę dzierżawę mają wnieść oferty z dołączeniem życiorysu, poświadczenia obywatelstwa polskiego, odpisów świadectw oraz ewi świadectwa o inwalidztwie wojennym najpóźniej do ad a) 22. 5., ad b) 30. 5. 1933 r. godz. 12 w południe.

2) Oferty z oznaczeniem cyfrowym i słownem oferowanego rocznego czynszu dzierżawnego należy składać w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Gdańsku w kopercie zamkniętej z napisem „Oferta na dzierżawę restauracji kolej. w Skarszewach wzgl. Morzeszczynie.”

3) Oferenci mają wyraźnie stwierdzić w ofertach że warunki dzierżawy są im dokładnie znane.

4) Równocześnie z wniesieniem oferty należy złożyć za pośrednictwem P. K. P. na konto Nr 170010 w kasie Dyrekcyjnej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Gdańsku wadium w kwocie ad a) 400 zł., ad b) 200 zł., które w razie przyjęcia oferty będzie za trzymane na poczet kaucji, w razie zaś nieprzyjęcia będzie zwrócone. Kwit na wpłacone wadium winien być dołączony do oferty.

Jeżeli oferent, którego ofertę przyjęto, z jakiegokolwiek powodów nie zawrze umowy, lub też nie obejmie prowadzenia przedsiębiorstwa w terminie umówionym, to wadium zatrzymane na poczet kaucji, przepada na rzecz Skarbu Państwa.

5) Ważność i skuteczność prawna zawrzeć się mającej umowy jest zawisała od uzyskania przez dzierżawcę właściwej koncesji (patentu) w myśl obowiązujących ustaw.

6) Oferenci związani są swymi ofertami przez przeciąg (osmiu) tygodni, licząc od dnia otwarcia ofert.

7) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku zastrzega sobie prawo oddania wyżej wspomianej dzierżawy według swego uznania jednemu z spośród oferentów lub innej osobie z wolnej ręki, nie bacząc na wynik postępowania licytacyjnego.

8) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku nie bierze odpowiedzialności za niezawinione niedotrzymanie terminu oddania przedmiotu dzierżawy, oznaczonego w ogłoszeniu przetargu.

9) Oferent, którego ofertę przyjęto, ponosi koszt ogłoszenia przetargu.

10) Informacji bliższych udziela Wydział Osobowy codziennie, prócz dni świątecznych, w godzinach od 11 do 13-tej.

Otwarcie oferty nastąpi dnia ad a) 22. 5., ad b) 30. 5. 1933 r. o godz. 13-tej.

Uwaga: Oferty złożone po terminie wyznaczonym powyżej w punkcie 1) niniejszego ogłoszenia jak również oferty składane dodatkowo po komisyjnym otwarciu ofert, nie będą uwzględnione.

Zlec. Nr 2455 2609

Gdańsk, w kwietniu 1933 r.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku.

**Z prawami szkół państwowych 8-klasowe gimnazjum żeńskie G. Winogrodzkiego w Wejherowie**

przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-giej. Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu

**Doroczne zwyczajne Walne Zebranie**

Verbandes zur Förderung der Danzig-Polnischen Wirtschaftlichen — Związek Popierania Gdańsko-Polskich Stosunków Gospodarczych e. V. Danzig—Gdańsk.

odbędzie się w piątek dnia 26 maja 1933 r. o godz. 7-mej wieczorem w dyrekcyjnej dużej sali jadalnej Restauracji Dworcowej w Gdańsku. Gdyby ilość zebranych członków nie odpowiadała wymogom § 31 statutu Związku, zwołuje się na godz. 7,20 w tym samym dniu i w tym samym lokalu drugie Walne Zebranie, które w myśl statutu Związku jest ważne i prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Porządek dzienny:  
1) odczytanie sprawozdania z dotychczasowej działalności Przewodniczącego  
2) Przyjęcie do wiadomości sprawozdania kasowego.  
3) Wybór dwóch członków zarządu.  
4) Wybór trzech członków komisji rewizyjnej.  
5) Wnioski.  
Na powyższe zebranie zaprasza:  
Zarząd. 223  
z/p Dr. Moczyński — przewodniczący. 2595

**Uchwałę zebrania**

uczniów z dnia 31 marca 1933 r. postanowiono likwidację spółki pod firmą **Herrman Thomas T. z o. p.** w Toruniu. Likwidatorami mianowano p.p. **Albina Rosta i Gustawa A. Scheerschmidta** z Torunia. Nowom. Rynek nr 4.  
Wszelkie pretensje do pomieszonej spółki winne być zgłoszone najdalej do dnia 30 czerwca 1933 r.  
2596 **Likwidatorowie.**

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

W poniedziałek dnia 8 maja br. o godz. 10 sprzedawac będą przy ul. Mostowej 5 największą dającemu za natychmiastową zapłatą: sto pięćdziesiąt kapeluszy męskich nowych.  
Zlec. Nr. 824/VIII. 2591  
Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru II.

**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ulica Gdańska 95 m. 8, na mocy art. 602, 603 i 604 K. P. C. ogłasza że: w dniu 8 maja 1933 r. od godz. 10 nie później jednak niż w dwie godziny w Bydgoszczy, ulica Dworcowa w f-e Hartwig odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę 1.450zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Bydgoszcz, dnia 4 maja 1933 r.  
Zlec. Nr. 825/VIII. 2590  
Komornik: (—) S. Kustrzyński.

**PRZETARG.**

W sobotę dnia 6 maja br. o godzinie 12 sprzedawac będą za gotówkę więcej dającemu w Grudziądzu przy ulicy Nadgórnej 29/30: 700 sztuk palm, 1000 wazonów pelargonii i 1000 wazonów kwiatów (cenraljen).  
2611 787  
Michał Dobrzański, komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu, rewiru II.

Do tutejszego rejestru handlowego A. nr. 230 zapisano przy firmie: **Silvanso**, tartak parowy i fabryka beczek w Zagórze, właściciel **Zdzisław Sulczewski** w Zagórze, iż uchwałą tut. Sądu z dnia 18 lutego 1933 r. zarządzone zarząd spadku po zmarłym dnia 22 grudnia 1932 r. **Zdzisławie Sulczewskim**. Jako zarządcę spadku ustanowiono buchaltera **Alfonsa Retura** z Zagórze powiat Morski.  
R. H. A. 230 2581  
Wejherowo, dnia 21 kwietnia 1933 r.  
Sąd Grodzki.

Możesz stać się miljonerem kupując

**los w kolekturze Antoniego Lipowskiego w Wejherowie**

Największa wygrana **2 miliony złotych**  
Ciągnięcie już 18 bm.  
Cena losu 1/4 10 zł. 1/2 20 zł. 1/1 40 zł. 2582

**OBWIESZCZENIE.**

W tutejszym rejestrze małżeńskich praw majątkowych pod Nr. 602 zapisano dnia 8 kwietnia 1933 r. następuje: **Hermann Hoppe**, kołodziej i **Małgorzata z Gniechów Hoppowa** w Jeldzinie umową notarialną z dnia 19 listopada 1932 r. wykluczyli użytkowanie majątku żony przez jej męża jakoteż zawiadywanie męża sprawami i majątkiem żony.  
1. R. M. 602 2608  
Zlec. Nr. 487 2609  
Puck, dnia 8 kwietnia 1933 r.  
Sąd Grodzki

**Przeprowadzki Transport mebli**

we wysielanych wozach meblowych **zwózki Ekspedycje** kolejowa i wodną wykonuje **najtaniej**  
**Luówik Szymański**  
Toruń 8 07  
Zeglarska 3. telef. 909

**Pięgi**  
usuwa pod gwarancją „Axela”-Krem; słoik tylko 2.— zł. J. Gadebusch Poznań, Nowa 7. 1667

**Dzisiaj ME CZ BOKSERSKI**  
Piątek dnia 5 maja o godz. 20-ej w Stoczni (Werftspischaus) Fuchswall  
**C. W. S. Warszawa — K. S. Gedanja**  
Ceny biletów:  
M. ringowe 1.50 guld. M. na sali 1.25 guld. M. stojące 1.— guld. Bilet dla bezrobotnych i uczni 0.50 guld. Przed sprzedaż w firmie „Sport”, Koblentmarkt. Miejsce ringowe guld. 1.25, miejsce na sali guld. 1.— miejsce stojące guld. 0.75. 2594  
K. S. GEDANIA

**Kawa! Herbata! Kakao!**  
Nowoczesna **Palarnia Kawy! ARACZEWSKI**  
TORUŃ, Chełmińska przy Rynku. 2523

**Lokal handlowy**  
wraz z 3-ma dalszemi ubikacjami w Toruniu przy Staromiejskim Rynku nr. 11 (przystanek tramwajowy) zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: adwokat **Michałek**. 2589

**Tennisowe rakiety**  
i przybory **SPORT-BŁOCH**, Toruń Katarzyny 5. 2597  
Żądajcie cenniki.

**Wytworny**  
lokal handlowy na parterze nadający się na biuro lub jadalnię do wydzierżawienia. Toruń, Łazienna 28 II. p. 2605

**Wiejskie**  
serwatki 1/2 kg. 1.80 napoje chłodzące poleca **Ziemiańska Polska**, Toruń Zeglarska 26. 2607

**Wapno Cement**  
oferują **Braclia Pichart**  
Toruń, Przedzamcze 7. tel. 1532.  
Chełmża, Kolejowa 10. tel. 14.  
Chojnice, Szosa Gdańska 39. tel. 211. 2604



Telegramy

## Z ostatniej chwili

# Amy Mollisson dostała za swoje

## Ostre wystąpienie brytyjskiego Aeroklubu

London, 5. 5. (PAT). W związku z protestem polskiego Aeroklubu w sprawie wynurzeń Amy Johnson-Mollisson w artykule „Sunday Dispatch” z dnia 22 stycznia 1933 r. o tej lądowaniu w Polsce Brytyjski Royal Aeroklub wystąpił do p. Mollisson bardzo ostrym listem, potępiając jej postępowanie.

Royal Aeroklub czyni Amy Mollisson wyłącznie odpowiedzialną za jej artykuł, który określił jako bezpodstawny. Royal Aeroklub uważa wyjaśnienia p. Mollisson za niewystarczające i podkreśla, że było jej obowiązkiem poczynić niezbędne kroki, aby uniknąć takich wynurzeń, któreby mogły odbić się niekorzystnie na stosunkach pomiędzy brytyjskimi a polskimi lotnikami, które są tak przyjazne.

Royal Aeroklub podkreśla, iż czuwa nad tem, aby ułatwienia udzielane lotnikom angielskim w obcych krajach nie były przedmiotem drwin. Royal Aeroklub uważa przeto za sprawę honoru całego brytyjskiego ruchu lotniczego, aby na gościnność nie odpowiadać fałszywym jej przedstawieniem.

Jedynie uznanie wagi afrontu wobec Aeroklubu Polskiego skłoniło Royal Aeroklub do powzięcia tak ważnego kroku poinformowania p. Mollisson oficjalnie, że postępowanie jej Royal Aeroklub najmocniej potępia.

Ponadto Royal Aeroklub wystosował także pismo do Aeroklubu Polskiego, podając do wiadomości kroki podjęte i wyrażając żal z powodu niefortunnego wydarzenia.

P. Mollisson w związku z tak silnym potępieniem jej przez Royal Aeroklub i w związku z faktem podania powyższego pisma Royal Aeroklubu do wiadomości prasy, oświadcza w odpowiedzi, że nie miała zamiaru obrażać swych

przyjaciół-Polaków. Amy Mollisson podkreśla, że wystosowała w tej sprawie na żądanie Royal Aeroklubu dyplomatycznie zredagowane wyjaśnienie, wyrażając gotowość udzielenia na leżytej satysfakcji i uważa przeto obecne ostre wystąpienie Royal Aeroklubu przeciw niej za nierycerskie i nieetyczne, tem bardziej, że ogłoszono wymienioną z nią korespondencję bez jej pozwolenia. Amy Mollisson twierdzi, że to właśnie Royal Aeroklub przez swą akcję ozi-

bia stosunki pomiędzy Anglią a narodem, dla którego Amy Mollisson żywi największy respekt i uznanie.

Również mąż Amy Mollisson, znakomity lotnik Mollisson wystąpił z protestem wobec Royal Aeroklubu i nazwał pismo, wystosowane do jego małżonki obrazą.

Ta sprawa szeroko omawiana jest dziś w całej prasie angielskiej, która drukuje zarówno list Royal Aeroklubu, jak i list p. Mollisson.

## Od Bałtyku do morza Egejskiego

### Konferencja radio i meteorologiczna państw bałtycko-balkkańskich w Warszawie

Warszawa, 5. 5. (PAT). Wczoraj o godz. 9,30 w sali konferencyjnej podsekretarz stanu w Ministerstwie Komunikacji inż. Czapski otworzył konferencję ekspertów radiotelegraficznych i meteorologicznych krajów bałtycko-balkkańskich, zwołaną do Warszawy przez Ministerstwo Komunikacji. W konferencji biorą udział delegaci Bułgarii, Estonii, Grecji, Łotwy i Rumunii. Zjazd ma na celu ustalenie odpowiednich wyposażzeń linii lotni-

czych, biegnących od Bałtyku do morza Egejskiego.

Delegacje przybyły do Warszawy samolotami polskich linii lotniczych „Lot” i w dniu wczorajszym złożyły wieńce przed „Pomnikiem Lotnika”.

W programie przyjęcia delegatów przewidziane jest zaznajomienie ich z polskim przemysłem lotniczym i radiotelegraficznym.

## 250 rocznica odsieczy Wiednia

### ...odskoczną polityczną hitlerowców

Wiedeń, 5. 5. (PAT). W dniu 14 maja w 250-tą rocznicę odsieczy Wiednia Heimwehra urządził uroczysty obchód w parku w Schönbrunnie. Tego samego dnia zamierzają zorganizować podobną uroczystość na Placu Bohaterów w Wiedniu również i narodowi socjaliści, przyczem przemówienie wygłosi ma minister Rzeszy Niemieckiej Goebbels.

„Reichspost” zaznacza, że rząd austriacki nie został zawiadomiony oficjalnie o wizycie ministra Goebbelsa. Wizyta będzie więc miała charakter prywatny. Jest rzeczą niedopuszczalną, by czynnik obcego rządu mógł występować w Austrii jako działacz partyjnopolityczny.

## W powodzi tekstów i projektów

### Prace Konferencji Rozbrojeniowej

Genewa, 5. 5. (PAT). Komisja spraw bezpieczeństwa przyjęła wczoraj propozycję delegacji brytyjskiej, według której w każdym kraju utworzone byłyby komisje dla stwierdzenia agresji lub niebezpieczeństwa agresji.

W tym celu stała komisja rozbrojeniowa lub Rada Ligi Narodów wyznaczyłaby 10 osób różnej narodowości z pośród urzędników dyplomatycznych, attachés wojskowych, akredytowanych przy danym rządzie a rządy wybrałyby na podstawie tej listy pięć osób, któreby tworzyły komisję.

Uważając się za ofiarę napaści lub sądząc, że zagraża mu napaść, rząd danego

państwa będzie mógł zażądać od komisji stwierdzenia faktów, mogących rozjaśnić sytuację. Komitet przesyła raport sekretarjatu stałej komisji rozbrojeniowej i sekretarjatu generalnemu Ligi Narodów.

Komisja główna konferencji rozbrojeniowej rozpatrzyła wczoraj nowy tekst artykułu, dotyczącego policji, a zaproponowane go przez delegację Wielkiej Brytanii i Niemiec. Według tego tekstu wszystkie państwa miałyby prawo posiadać policję zmilitaryzowaną do 10 proc. efektów. Różne delegacje złożyły zastrzeżenia co do tego tekstu. Odnośne decyzje powzięte będą w drugim czytaniu.

## Huligańska napaść obwiepolaków na spokojnych przechodniów w Warszawie

(o) Warszawa, 5. 5. (tel. wł.) W nocy z 2 na 3 maja na ulicy Twardzej Józef Rosztajn napadnięty został i dotkliwie pobity przez kilku podchmielonych drabów. W obronie napadniętego wystąpił przechodzący ulicą niejaki E. Kamedalski, którego również dotkliwie pobito. Na widok zbliżającego się policjanta napastnicy zbiegli, udało się jednak, po krótkiej pogoni, czterech z pośród nich zatrzymać. Po wylegitymowaniu w Komisarjacie okazało się, że są to znani działacze akademicki z ugru powań wszechpolskich. Wśród nich znajduje się publicysta „Gazety Warszawskiej” b. redaktor „Akademika Polskiego” Jan Mordof. Zatrzymani zostali ponadto aplikant sądowy Biernacki, student uniwersytetu Hartkiewicz i student politechniki światekowskiej. — Wszyscy oni odpowiedzą przed sądem starościnskim.

## Nowe prowokacje hitlerowców w Gdańsku

(o) W nocy z 1 na 2 maja grupa hitlerowców na jednej z ulic Gdańska zatrzymała samochód, w którym jechało kilku urzędników Komisarjatu Generalnego Rzeczypospolitej, napastując ich i oburzając prowokacyjnymi wyzwiskami. Wezwany policjant wylegitymował jedynie napastowanych, pozwalając spokojnie się oddalić awanturowującym się hitlerowcom.

## „Dzielny wojak Szwejk” — na indeksie hitlerowskim

(o) Berlin, 5. 5. (tel. wł.) Na liście proskrybowanych wydawnictw w Niemczech znalazła się ostatnio znana powieść p. t. „Dzielny wojak Szwejk”, która cieszyła się tak dużą popularnością i pożytecznością.

## Dzień Pana Prezydenta

Warszawa, 5. 5. (PAT). P. Prezydent Rzplitej, wraz z prezesem Rady Ministrów Prystorem udał się wczoraj przed południem do Wilanowa, gdzie zwiedził pamiątki po królu Janie III., których wystawa w związku z 250-tą rocznicą odsieczy Wiednia zostanie w najbliższym czasie otwarta. W godzinach popołudniowych p. Prezydent Rzplitej zwiedził w kasynie garnizonowej wystawę pod nazwą „Jak powstaje mapa?”, urządzoną staraniem wojskowego instytutu geograficznego.

## Depesze gratulacyjne

Warszawa, 5. 5. (PAT). Z okazji święta narodowego P. Prezydent Rzeczypospolitej otrzymał depesze od prezydentów republik francuskiej, Stanów Zjednoczonych A. P., od króla Belgów, od prezydenta republiki czeskosłowackiej, króla bułgarskiego, naczelnika państwa Estońskiego, szacha perskiego, króla egipskiego, króla Trans-Jordanji i króla Afganistanu.

## 3 Maj na pokładzie „Ile de France”

Paryż, 5. 5. (PAT). Na pokładzie parowca „Ile de France”, którym wracają do Europy były premier francuski Herriot i Ignacy Paderewski odbył się z okazji polskiego święta narodowego uroczysty obchód. Po mszy św. odbyła się akademja, w czasie której przemawiał Herriot, podnosząc m. in. zasługi Paderewskiego, jako męża stanu i wielkiego artysty.

## Prof. Mlynarski — członkiem komisji ankiety w Grecji

Genewa, 5. 5. (PAT). Komitet finansowy Ligi Narodów postanowił zastosować się do życzenia rządu greckiego, który prosił o przeprowadzenie ankiety o sytuacji finansowej Grecji. Do przeprowadzenia tej ankiety komitet wydelegował dwóch z pośród swoich członków, mianowicie prof. Mlynarskiego oraz Włocha Tumedei. Delegacja ta uda się do Aten w drugiej połowie maja.

## Dziennik Ustaw

(o) Warszawa, 5. 5. (PAT). Ukazał się Dziennik Ustaw, który zawiera m. in. ustawę o kartelach i nowelę do ustawy o ułatwieniu spłat uciążliwych zobowiązań gospodarstw rolnych.

## Kpt. Skarzuński w stolicy Senegalu

Dakar, 5. 5. (PAT). Kpt. Skarzuński wylądował w Saint Louis (stolica Senegalu) o godz. 11,56. Z Casablanca do Port Etienne leciał 11 godzin, a z Port Etienne do Saint Louis 3 godziny. Dalszy start nastąpi za 4 dni.

# Sowiety interesują się Gdynią

## Przyjazd delegacji sowieckich sfer gospodarczych

Wczoraj o godzinie 8,23 rano pociągiem pośpiesznym z Warszawy przybyła do Gdyni zapowiadzana delegacja sowieckich sfer gospodarczych. Przewodniczący delegacji zastępca komisarza ludowego dla spraw handlu zagranicznego Bojew. W skład delegacji wchodzi szereg przedstawicieli sowieckich instytucji gospodarczych, czynnych w dziedzinie zagranicznego obrotu towarowego.

Goście zjedli śniadanie w wagonie salonowym na stacji, poczem przywitani zostali przez gdyński Komitet organizacyjny i następnie o godz. 9,30 udali się do Urzędu Mor-

skiego, gdzie odbyła się konferencja. W programie konferencji był referat o technicznym wyposażeniu portu.

Po konferencji delegacja sowiecka udała się z towarzyszącymi jej osobami na objazd portu i na posiłek, który wydało Pol.-Bryt. Tow. Okrętowe na pokładzie statku „Lwów”. O godz. 14-tej wyruszone na zwiedzenie miasta. O godz. 15-tej zaś w sali B. G. K. odbyła się konferencja z gdyńskimi sferami gospodarczymi. Na program konferencji złożyły się: zagajenie prezesa Izby Przem.-Handlowej Korzona, referat radcy J. Rummla oraz

dyskusja.

O godz. 16-tej Komitet przyjęcia wydał dla gości bankiet w „Polskiej Riwierze” o godz. 19-tej zaś nastąpił objazd do Poznania.

## Brema atakuje Gdynię

Hamburg, 5. 5. (PAT). Od dn. 1 maja koleje niemieckie znowu wprowadziły konkurencyjne dla Polski obniżenie stawek frachtowych w taryfie wyjątkowej S. D. 5. między stacjami G. Śląsk a Bremą za maszyną tkackie i przedziałnicze.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . . . 0,20 zł  
na drugie i trzecie stronie 0,80 zł — w tekście . . . . . 1,00 zł  
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.  
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . . . 15 fen.  
Lubnie za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . . 50 fen.  
Przy sądownym ścąganiu należności rabat upada. Terminów druk  
opłaconie miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Młokiewicza 3  
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrzański Mostowa 6.  
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann,  
Gdańsk, Kaszubski Rynek 27, I. p.  
Redaktor odpowiad. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Bronisław Jędrzejczak,  
Inowrocław, plac Koszowiaków 4a.  
Redaktor odpowiad. na Grudziądo, Józef Stanach, Grudziądo, Rynek 10/II.  
Za ogłoszenia odpowiada administracja  
Wydawnictwo: „Dzieln Pomorski”, „Dzieln Bydgoski”, „Gazeta Morska”,  
„Dzieln Grudziądzki”, „Dzieln Kujawski”  
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A.  
w Toruniu

## Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . 3.— zł  
z odnośnieniem do domu w Toruniu . . . . . 3,40 zł  
przez pocztę z odnośnieniem . . . . . 3,96 zł  
pod opaską . . . . . 4,50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . . . 2,50 gd przez chłopca . . . . . 2,30 gd  
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagrancą 4 gd . . . . . 7.— gd  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w za-  
kładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma